



## Piąte miejsce siatkarzy w ME

czytaj > 15



## Tour de Pologne: Powrót Zorro

czytaj > 15



## Złota dwójka kajakarzy

czytaj > 15

# ŚLĄSKA

PONIEDZIAŁEK  
15 września 2003

# KIBIC

## Mosley zbił de la Hoyę

czytaj > 14



## Tak grała ekstraklasa



Górnik Zabrze - Amica Wronki 1:2 (1:2)  
Odra Wodzisław - Świt Nowy Dwór Maz. 2:2 (1:1)  
Górnik Łęczna - GKS Dospel Katowice 4:1 (2:0)  
Górnik Polkowice - Legia Warszawa 0:0  
Lech Poznań - Groclin Grodzisk Wlkp. 1:3 (1:1)  
Widzew Łódź - Polonia Warszawa 2:1 (0:1)  
Wisła Kraków - Wisła Płock 3:1 (0:1)

## Żuźlowcy na medal



Duży sukces odniósł żuźlowiec Atlasu Wrocław Jarosław Hampel (na zdjęciu). 21-letni wrocławianin w finale indywidualnych mistrzostw świata juniorów na torze w szwedzkiej Kumli wywalczył złoty medal. Na podium stanął także, zdobywając brązowy medal, rybniczanie Rafał Szombierski.

czytaj > 15

## W numerze

Protokoły i tabela I ligi	str. 2
Felieton Antoniego Piechniczka	str. 3
Odra Wodzisław - Świt N. Dwór Maz.	str. 4
Górnik Zabrze - Amica Wronki	str. 5
Górnik Łęczna - Dospel Katowice	str. 6
Relacje z II ligi	str. 7
Ligi zagraniczne	str. 8 i 9
Relacje z III ligi	str. 10 i 11
Relacje z IV ligi	str. 12
O imprezach żuźlowych	str. 13
Mistrzostwa Polski w boksie	str. 14
O sukcesach kajakarzy	str. 15



# Smutno było

Jedni świętowali, inni przeżywali porażki. Niestety, to drugie dotyczyło większości śląskich piłkarzy I i II ligi.



REKLAMA

## radio FAN NA NAJLEPSZEGO ŻUŻLOWCA SEZONU

Wybierz najlepszego żuźlowca sezonu z drużyny TOP SECRET WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA

Głosuj na wybranego kandydata

- kandydat nr 1 Zbigniew Czerwiński - 707 240 001
- kandydat nr 2 Rune Holta - 707 240 002
- kandydat nr 3 Andreas Jonsson - 707 240 003
- kandydat nr 4 Adam Pietraszko - 707 240 004
- kandydat nr 5 Ryan Sullivan - 707 240 005
- kandydat nr 6 Sebastian Ułamek - 707 240 006
- kandydat nr 7 Grzegorz Walasek - 707 240 007

koszt oddania jednego głosu 1,06 PLN brutto

Ogłoszenie wyników na antenie Radia Fan 102,6 FM w dniu 2.10.2003 r.  
Wszyscy głosujący biorą udział w losowaniu nagród - upominków.

## Wciąż straszy

Kluczem do rozwikłania sprawy Szczakowianki jest osoba tajemniczego „pośrednika”. Czy był i czym był pośrednikiem. W dowodzie „F” padają w pewnym momencie słowa: - Cały czas (...). No on cały czas straszy (...). Sprawa została przedawniona. Że ma to od jakiegoś gościa i on ma to na sprzedaż, że jest...



czytaj > 6

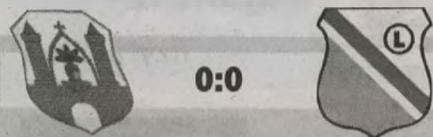
ŚLĄSKA KIBIC  
**JESZCZE WIĘCEJ SPORTU!**  
Dodatek KIBIC teraz także w czwartki  
Dodatek KIBIC w „Trybunie Śląskiej” teraz w poniedziałek, czwartek i sobotę!

Biblioteka

# 2 Piłka nożna

## Ekstraklasa

# Protokół 5. kolejki



0:0

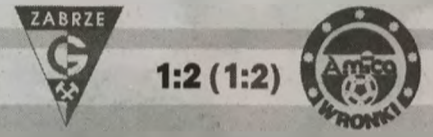
**Górnik Polkowice** **Legia Warszawa**



**Najlepszy na boisku**

**Lukasz Surma** - mocno pchał swój zespół do przodu.

**GÓRNIK:** Banaszyński - Żyluk, Romaniuk, Żelasko, Jamróz - Sobóń, Bosnac (73' Maciejewski), Pilch (65' Malawski), Gorząd - Moskal, Wojtarowicz (84' Jeziorny).  
**LEGIA:** Boruc - Choto, Szala, Zieliński, Jarzębowski (19' Dudek) - Surma, Kiełbowski, Vuković, Sokolowski I (72' Sokolowski II), Swi-tlica (60' Garcia), Saganowski.  
 ● Żółta kartka: **Milan Bosnac** (Górnik).  
 ● Sędziował **Robert Małek** (Katowice).  
 ● Widzów 5 000



1:2 (1:2)

**Górnik Zabrze** **Amica Wronki**

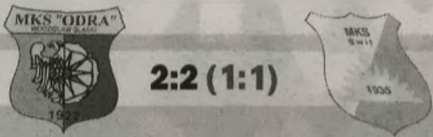
1:0 - Jakosz (12)  
 1:1 - Złeńczuk (26)  
 1:2 - Kryszalowicz (45)



**Najlepszy na boisku**

**Marek Złeńczuk** - zdobył bramkę, asystował przy drugim golem, bardzo aktywny.

**GÓRNIK:** Lech - Radler (66' Sładojević), Karwan, Moskal, Jakosz - Probiierz, Szulik, Bukalski (60' Niźnik), Popiela - Sikora, Makriew (79' Gierczak).  
**AMICA:** Szamotulski - Skrzypek, Djoković, Dudka - Bartczak (55' Jikla), Bienruk, Bąk (46' Burkhardt), Kowalczyk, Złeńczuk - Dem-bliński, Kryszalowicz (86' Kucharski).  
 ● Żółte kartki: **Probiierz, Moskal - Dudka, Bąk, Kowalczyk**.  
 ● Czerwona kartka: **Dudka** (61. za drugą żółtą).  
 ● Sędziował **Miroslaw Ryzka** (Warszawa). ● Widzów 5 000.



2:2 (1:1)

**Odra Wodzisław** **Świt N. Dwór Maz.**

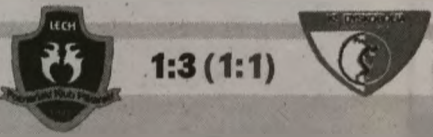
0:1 - Kalu (11),  
 1:1 - Radzewicz (44),  
 2:1 - Myszor (57 - głową),  
 2:2 - Kalu (69).



**Najlepszy na boisku**

**Marcin Bęben** - obronił rzut karny, a przy straconych bramkach nie miał szans na ich obronę.

**ODRA:** Bęben - Grzyb (78' Nosal), Cios, Janowski, Myszor - Jarosz (46' Sokolowski), W. Górski, Kwiek, Nowacki, Radzewicz - Masłowski (66' Palkus).  
 Na ławce rezerwowych: Pawetek, Klus, Sablik, Madej.  
**ŚWIT:** Maiarz - Szeremet, Unierzycki, Bystroń, Kallciak - Wiechow-ski, Zganiacz (83' Gołębski), Orliński (80' Karwan), Anih - Ka-lu, Mierzejewski (90' Adamczyk).  
 ● Żółte kartki: **Marlusz Zganiacz, Anih, Mierzejewski, Karwan**.  
 ● Czerwona kartka: **Kalu** (73' za faul).  
 ● Sędziował **Grzegorz Kasperkowicz** (Poznań).  
 ● Widzów 2600.



1:3 (1:1)

**Lech Poznań** **Groclin Grodzisk Wlkp.**

0:1 - Sobolewski (9)  
 1:1 - Relas (45)  
 1:2 - Rasiak (75)  
 1:3 - Niedzielan (78)



**Najlepszy na boisku**

**Grzegorz Rasiak** - mimo kłopotów osobistych wznosił się na wyżyny umiejętności.

**LECH:** Piątek - Kaczorowski (67' Kryger), Bosacki, Wójcik, Lasoc-ki - Madej (67' Zakrzewski), Scherfchen, Świerczewski, Grzelak - Reiss, Ślusarski (73' Nawrocki).  
**GROCLIN:** Liberda - Mynar, Kozioł, Pawlak, Krizanac - Piechniak (66' Zajęc), Miła, Sobolewski (70' Wieszczycki), Sedlacek (90' Pru-sek) - Rasiak, Niedzielan.  
 ● Żółte kartki: **Madej, Kaczorowski, Ślusarski, Piątek - Pawlak, Liberda, Sobolewski, Sedlacek**.  
 ● Sędziował **Marcin Borski** (Warszawa).  
 ● Widzów 14 000.



**NIE CHCESZ ZEJŚĆ, KOLEGO - TO CI POMOŻEMY!**

W 73 minucie spotkania z Amiką Wronki piłkarze Górnika Zabrze postanowili wyręczyć „noszowych” Michał Probiierz (z lewej) i Adrian Sikora sami znieśli z boiska jednego z rywali, który nie chciał (nie mógł?) uczynić tego o własnych siłach. Goście urywali każdą sekundę, a gospodarze spieszyli się, by odrobić straty. Niestety - bez powodzenia. ■ T



## Co wie Bojarski?

**WIDZIANE Z TRYBUNY**

**Andrzej Gryglerczyk**

Jeszcze w sobotę powrót do rozgrywek I ligi sygnalizowaliśmy tytułem „Na pociechę liga”, odnosząc się w ten sposób do niestrawności wywołanych środowym spotkaniem reprezentacji Polski ze Szwecją. No więc komu ten weekend był na pociechę, temu był. Na pewno w każdym razie nie śląskim piłkarzom, a tym bardziej nie śląskim kibicom, którzy mogli dostać jeszcze większych niestrawności.

O ile jeszcze można zrozumieć porażkę Górnika Zabrze z Amiką po całkiem niezłej grze, o ile przy maksimum dobrej woli można pojąć remis Odry Wodzisław ze Świtem, o tyle kłęski Dospelu w Łęcznej nie sposób w żaden sposób wytłumaczyć. ze szczególnym uwzględnieniem katastrofalnych błędów w obronie.

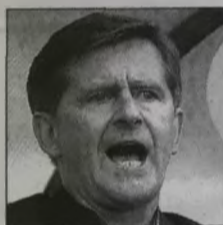
Coś się na Bukowej dzieje niedobrego i zdaje się nie tylko „segmentu” sportowego to tyczy. W wypowiedzi dla Canal+. Marcin Bojarski niedwuznacznie zasugerował, że są problemy, które wymagają wykazania się inicjatywą ze strony działaczy, że są sprawy, które trzeba rozwiązać. I zaraz dodał: - Nic więcej nie powiem! Powiedział jednak wystarczająco dużo, by dać do myślenia wszystkim związanym z GKS.

Mniejsza zresztą o to, czy chodzi o pieniądze czy też może o osobę trenera Lorensa. Faktem jest, że po bardzo krótkim okresie ciszy, na Bukowej znów nie jest spokojnie. ■

## Pała do dymisji

Czeski trener piłkarzy Lecha Poznań Libor Pała podał się w niedzielę do dymisji - poinformował członek zarządu poznańskiego klubu Michał Lipczyński.

W następnych meczach zespół ma poprowadzić drugi trener drużyny Bohumil Panik z Czech, który w poprzednim sezonie był już pierwszym trenerem Lecha. tymczasem nieoficjalnie mówi się, że do Poznania trafi Jan Żurek, który jednak mówi wymijająco: - Na razie nie ma tematu, nie było na ten temat rozmów. ■



## Przeegrany

**Edward Lorens**

**GKS Dospel Katowice**

Jeśli komuś wydawało się, że zwycięski mecz z Odrą Wodzisław jest początkiem lepszych dni dla drużyny z Katowic, to wczoraj szybko został wyprowadzony z błędu. Przegrywa drużyna, ale w jeszcze większym stopniu przegrywa trener, w tym przypadku Edward Lorens. Cokolwiek się stanie, niesłuchanie trudno będzie mu odbudować zaufanie i autorytet. **PS. Tak po za tym po tym weekendzie przegranych jest znacznie więcej. ■**

## SNAJPERZY



**4 bramki**

**Paweł Kryszalowicz** (Amica Wronki)



**3 bramki**

**Daniel Dubicki** (Wisła Kraków), **Ireneusz Jeleń** (Wisła Płock), **Radosław Sobolewski** (Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp.), **Maciej Żurawski** (Wisła Kraków).

## I LIGA • TABELA PO 5. KOLEJCE

	Razem					U siebie					Na wyjeździe							
	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5			
1. Górnik Łęczna (1)	5	13	9-2	4	1	0	3	9	7-2	3	0	0	2	4	2-1	1	1	0
2. Wisła Kraków (2)	5	12	11-3	4	0	1	3	9	9-1	3	0	0	2	3	4-2	1	0	1
3. Amica Wronki (3)	5	12	7-2	4	0	1	3	9	5-0	3	0	0	2	3	2-2	1	0	1
4. Groclin Grodzisk Wlkp. (5)	5	10	13-4	3	1	1	2	4	6-2	1	1	0	3	6	7-2	2	0	1
5. Legia Warszawa (4)	5	9	4-2	2	3	0	2	4	2-1	1	1	0	3	5	2-1	1	2	0
6. Górnik Zabrze (6)	5	7	4-5	2	1	2	2	3	2-2	1	0	1	3	4	2-3	1	1	1
7. GKS Dospel Katowice (7)	5	7	5-9	3	2	2	3	4	2-4	1	1	1	2	3	3-5	1	0	1
8. Odra Wodzisław (9)	5	5	4-9	1	2	2	3	5	4-3	1	2	0	2	0	0-6	0	0	2
9. Widzew Łódź (14)	5	4	5-7	1	1	3	4	4	5-6	1	1	2	1	0	0-1	0	0	1
10. Wisła Płock (8)	5	4	6-10	1	1	3	2	4	3-0	1	1	0	3	0	3-10	0	0	3
11. Świt Nowy Dwór Maz. (11)	5	4	4-8	0	4	1	1	1	0-0	0	1	0	4	3	4-8	0	3	1
12. Górnik Polkowice (12)	5	4	1-6	1	1	3	3	4	1-2	1	1	1	2	0	0-4	0	0	2
13. Lech Poznań (10)	5	3	7-9	1	0	4	3	3	6-6	1	0	2	2	0	1-3	0	0	2
14. Polonia Warszawa (13)	5	2	3-7	0	2	3	1	0	0-1	0	0	1	4	2	3-6	0	2	2



2:1 (0:1)

**Widzew Łódź** **Polonia Warszawa**

0:1 - Dźwigała (18)  
 1:1 - Goliński (66)  
 1:2 - Bruno (80)



**Najlepszy na boisku**

**Michał Goliński** - był siłą napędową swojego zespołu

**WIDZEW:** Robakiewicz - Walburg, Pawlak, Becalik, Bruno - Cichoń, Rachwał, Wyciszewicz, Boldt (46-Nazaruk) - Goliński (90- Bana-czek) i Włodarczyk (88-Lelo).  
**POLONIA:** Gubiec - Michniewicz, Szymanek, Szwed, Drajer (85- Lu-kasiewicz) - Gołaszewski, Jarosiewicz (67-Tarachulski), Dźwigała (64-Stokowiec), Nowakowski, Mazurkiewicz - Nuckowski.  
 ● Żółte kartki: **Rachwał, Nazaruk - Nuckowski, Jarosiewicz**.  
 ● Czerwona: **Nuckowski** (42. za drugą żółtą).  
 ● Sędziował **Jarosław Żyro** (Bydgoszcz). ● Widzów 5 000.



3:1 (0:1)

**Wisła Kraków** **Wisła Płock**

0:1 - Jeleń (27)  
 1:1 - Szymkowak (50)  
 2:1 - Żurawski (72)  
 3:1 - Żurawski (85 - z karnego)



**Najlepszy na boisku**

**Maciej Żurawski** - jego skuteczność przyczyniła się do zwycięstwa Wisły

**WISŁA K.:** Piekutowski - Baszczyński, Jop, Nawotczyński, Stolar-czyk - Pater (76-Frankowski), Szymkowiak, Strak (46-Ouadja), Bra-silia (46-Dubicki) - Żurawski, Gorawski.  
**WISŁA P.:** Wierchowski - Wasilewski, Jurkowski, Bansiłow, Janus - Peszko (55-Gevorgjan), Gęsiar, Romuża, Terlecki (78- Ząbec-ki), Vileniński (89-Jakubowski) - Jeleń.  
 ● Żółte kartki: **Nawotczyński, Gorawski - Wasilewski, Terlecki, Gęsiar**.  
 ● Sędziował **Tomasz Cwalina** (Gdańsk).  
 ● Widzów 7 000.



4:1 (2:0)

**Górnik Łęczna** **GKS Dospel**

1:0 - Bugała (26)  
 2:0 - Skwara (35)  
 3:0 - Czereszewski (52 - głową)  
 3:1 - Bojarski (85 - z karnego)  
 4:1 - Budka (88)



**Najlepszy na boisku**

**Paweł Bugała** - tradycyjnie świetnie kierował kolegami, zdobył też ważną bramkę na 1:0.

**GÓRNIK:** Mioduszewski - Kościelniak, Kościuk, Bożyk (22-Bogus) - Pastuszcza, Soczewka, Bugała (86-Copik), Budka, G. Bronowicki - Skwara, Czereszewski (78-Kłosiński).  
**DOSPEL:** Tkocz - Sadzawicki, Adamczyk (56-Owczarek), Kowalczyk, Kurtović - Muszałik, Bojarski, Widuch, Wróbel (67- Nankow), Bała (46-Kęska) - Gajtkowski.  
 ● Żółte kartki: **Kościelniak, Skwara - Sadzawicki, Kurtović i Nankow**.  
 ● Sędziował **Jacek Granat** (Warszawa).  
 ● Widzów 5 000.

## Pierwszy gol w ekstraklasie

Instynkt  
strzelca

Rozmowa z Grzegorzem Jakoszem

**To pana pierwszy gol w ekstraklasie. A jak bywało ze strzelaniem bramek wcześniej?**

W juniorach Unii Racibórz byłem nawet królem strzelców. W jednym meczu strzeliłem kiedyś pięć bramek. Potem zostałem przesunięty do obrony i miałem inne zadania.

**Jak widać, instynkt strzelecki wciąż jednak w panu drzemle...**

Na ostatnim zgrupowaniu podczas ligowej przerwy zdobyłem gola w meczu sparingowym. Pomyślałem sobie wtedy, że może się przelamałem i strzelę też coś w lidze. No i udało się. Cieszę się, bo na meczu byli akurat mama, tata, siostra, brat, ojciec chrzestny i moja dziewczyna Kasia.

**Mecz z Amiką zaczęliście z wysokiego pułapu. Co się stało, że przegraliście?**

Po szybko strzelenym голу chcieliśmy pójść za ciosem, gramy przecież dla kibiców, oni oczekują dobrego widowiska. Niestety, w nasze poczynania wdarł się chaos. Straciliśmy głupią bramkę – zabrakło determinacji i spokoju, żeby wybić piłkę z naszego pola karnego. Po tem był drugi gol „do szatni” i zrobiło się ciężko. Amica zamurowała bramkę i nic już nie chciało wpaść.

**Jak grało się przeciwko Pawłowi Kryszatowiczowi?**

Raz chciał mi założyć „siatkę”, ale wybiłem mu piłkę na aut (śmiech). Spojrzeliśmy sobie głęboko w oczy. W ogóle dobrze mi się dziś grało. To dopiero mój piąty mecz w I lidze, z każdym nabieram coraz więcej doświadczenia. Będzie jeszcze lepiej.

**Dzisiaj gra pan bardzo odważnie, do przodu...**

Trener nastawiał mnie, żeby włączać się do akcji ofensywnych, żeby w ataku wspierać kolegów. Staram się, ale nie mogę też zapominać o defensywie. W końcu jestem obrońcą.

ROZMAWIAŁ TOMASZ MUCHA

## ZASŁUŻYLI

**Marcin Bęben** – czyż dla bramkarza jest większa satysfakcja niż obrona rzutu karnego? Gol- kiper z Wodzisławia przypominał, że „jedenastki” to jego specjalność.

**Piotr Lech** – nie zawinił przy żadnej z dwóch bramek dla Amiki, a kilkakrotnie ratował jeszcze swój zespół przed stratą kolejnych.

**Grzegorz Jakosz** – zabrzański obrońca musiał wyrećzyć napastników i zdobył swojego pierwszego gola w ekstraklasie. Coraz pewniej radzi sobie w gronie ligowych wyjadaczy, to jeden z jaśniejszych nabytków Górnika.

**Marcin Radzewicz** – też premierowy gol w I lidze znamionujący klasę pomocnika z Wodzisławia. Już nieraz wcześniej przekonywał na boisku o wysokich umiejętnościach, teraz potwierdził to dobitnie. ■ T



## SYLWETKA

**Grzegorz Jakosz**

Ur. 28 września 1979. Kluby: Unia Racibórz, Włókniarz Kietrz, GKS Bełchatów.

Debiut w ekstraklasie: 9 sierpnia 2003 z Lechem Poznań (2:1). Pierwszy gol w ekstraklasie: 13 września z Amicą Wronki (1:2). Kawaler, dziewczyna: Katarzyna. ■

## CO DALEJ?

**W 6. kolejce ekstraklasy (19 – 21 września)**

- > GKS Dospel Katowice – Polonia Warszawa
- > Odra Wodzisław – Górnik Łęczna
- > Wisła Płock – Górnik Zabrze
- > Świt Nowy Dwór – Amica Wronki
- > Legia Warszawa – Wisła Kraków
- > Groclin Grodzisk – Górnik Polkowice
- > Widzew Łódź – Lech Poznań

## JAN ŻUREK, CZYLI LIGA PO ŚLĄSKU



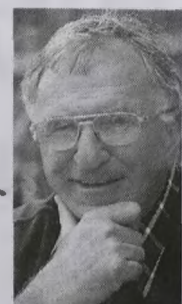
Cóż można powiedzieć po takim weekendzie? Nasze drużyny gubiły punkty gdzie się dało i z kim się dało. Dla mnie takim pierwszym sygnałem nieszczęść było niewykorzystanie przez Adama Kompałę rzutu karnego w meczu Szczakowianki z Zagłębiem Lubin. W meczu tak ważnym, o taką stawkę, trzeba tego typu okazję wykorzystać. A jeszcze w sytuacji klubu z Jaworzna... By pozostać przy drugiej lidze, rozczarowania dopełniły Piast, którego obserwowałem „na żywo”, Ruch i Podbe-

skidzie. Ale zwłaszcza zawiedli chorzowianie, którzy grali u siebie z rywalem, którego dotychczasowym dorobkiem były dwa punkty. Trudno z nutą optymizmu komentować występy I-ligowców. Górnik przegrał z Amiką i uwzględniając skład zespołu z Wronki sensacji w tym bym się nie dopatrywał. Ale już remis Odry ze Świtem na pewno sprawił w Wodzisławiu przykrość. Przecież Odra prowadziła już 2:0. No i GKS Dospel. Już wydawało się, że pozbiarał się po niefortunnym początku, a tymczasem wiemy tylko tyle, że... Górnik Łęczna nie przypadkiem jest na czele li-

## PIŁKA I PIÓREM

Gra  
wewnętrzna

Antoni Plechniczek



Mecz ze Szwecją jest za nami i będzie jeszcze przez jakiś czas przedmiotem analiz wywołujących różnego rodzaju emocje. Tęgo wieczora Stadion Śląski znów ożył, ujął nas swoją urodą, lecz nie potwierdził opinii stadionu szczęśliwego dla naszej reprezentacji. Tak się nie stało, bo stać się nie mogło. Szwedzi przewyższali nas we wszystkich arkanach sztuki piłkarskiej. Po dwóch minutach gry czar prysnął, w miarę upływu czasu błędów było coraz więcej, a na koniec zrobiło się smutno.

Długi pobyt kadry na wspólnym zgrupowaniu pozwolił na wiele obserwacji, które chciałbym skomentować. Niekwestionowanym prawem i obowiązkiem trenera reprezentacji jest powołanie zawodników i próba zbudowania zespołu. Powołując zawodnika trener nie daje mu jeszcze gwarancji gry, bo jej dać nie może i nie powinien. Dopiero wspólny trening i ocena dyspozycji psychiczno-motorycznej zawodnika, a także zbieżność koncepcji z cechami piłkarza pozwalają na dokonanie wyboru składu.

Hasłem naczelnym tych, którzy chcą wygrać jest: „żeby trener trafił ze składem”. Tak było i tak musi być bez względu na to, czy piłkarz przyjedzie z krańca Europy, czy gra w Juventusie, Alicante, Bayerze czy nawet w Realu Madryt. Stąd, jeśli nie kontuzja, a „muchy w nosie”, leżały u podstaw wyjazdu Wichniarka i Kałużnego, to tym gorzej dla nich i tym gorsze wystawiają sobie świadectwo. Historia naszej piłki zna nazwiska wielu „niezadowolonych”, bo grać może tylko jedenastu i zawsze zabrakło miejsca dla tych, którzy mieli niebotyczne wyobrażenie o swojej formie i przydatności do gry w drużynie od zaraz. Zapytałem po meczu z Łotwą Radosława Kałużnego, którego zawsze wysoko ceniłem i którego lubię, co stoi na przeszkodzie, by grał tak jak w Kijowie z Ukrainą i wielu innych meczach reprezentacji.

„Trenerze, jestem zajechany”, a dodałbym od siebie, że trochę zagubiony w życiu i tu tkwi sedno. Normalność w reprezentacji nastąpi wtedy, gdy tego rodzaju przypadki automatycznie zamkną drzwi do kadry na czas pracy danego selekcjonera.

Pamiętliwi kibice zapytają, jak to było z Kowalczykiem, Iwanem i Juszkowiczem za mojej kadencji. Zrezygnowałem z ich usług po ich biernej postawie w meczu z Rosją. Mający wówczas 17 lat Saganowski stanowił większe zagrożenie dla przeciwnika niż Kowalczyk i Juszkowicz razem wzięci. Czyszcząc przyszłowiową stajnię Augiasza trzeba mieć wsparcie i akceptację, jeśli zaś prezes boi się ryzyka, to należy albo odejść, albo zmienić prezesa. Podchodzę z należytą pokorą do pracy innych szukając pozytywów i czegoś nowego, czego nie znam. Wydaje mi się, że z psychologicznego punktu widzenia podanie składu musi nastąpić dużo wcześniej niż przed wyjazdem na stadion lub w szatni przed meczem. Grający zawodnik musi mieć czas, by mecz rozegrać wcześniej w swojej głowie. Musi wyobrazić sobie wszystkie sytuacje, w których będzie brał udział, przewidzieć zagrożenie, budować akcje ofensywne i strzelać bramki. Musi nastawić się na walkę z własnymi słabościami, nie może bać się porażki i musi dążyć do sukcesu.

Ta „wewnętrzna gra” jest nie mniej ważna niż najlepszy trening i to ona najczęściej decyduje o przebiegu meczu. Na koniec trener musi mieć czas na rozmowę z tymi, którzy nie mieszczą się w podstawowym składzie.

Powinno, rozmawiając indywidualnie z zawodnikami rezerwowymi, uzasadnić swój wybór i przekonać ich, iż jeśli wejdą do gry to mogą mieć pozytywny wpływ na dalszy przebieg meczu. Czasem ktoś wchodzi do gry na ostatnie 20 minut i zostaje w tej drużynie na zawsze.

Miałem tego rodzaju rozmowę z Jankiem Tomaszewskim, przed meczem z NRD w Lipsku. Rozmowa zakończyła się słowami: „Trenerze, jeśli Józkwowi Młynarczykowi coś nie wyjdzie, to może pan bez większego ryzyka na mnie liczyć”. Dlatego mija się z prawdą Tomaszewski sugerując w TVN opuszczenie zgrupowania u Piechniczka. Rezygnacja z dalszej gry w kadrze a opuszczenie zgrupowania to nie to samo, ale to już oddzielny temat. ■

Na koniec trener musi mieć czas na rozmowę z tymi, którzy nie mieszczą się w podstawowym składzie.

Powinno, rozmawiając indywidualnie z zawodnikami rezerwowymi, uzasadnić swój wybór i przekonać ich, iż jeśli wejdą do gry to mogą mieć pozytywny wpływ na dalszy przebieg meczu. Czasem ktoś wchodzi do gry na ostatnie 20 minut i zostaje w tej drużynie na zawsze.

Miałem tego rodzaju rozmowę z Jankiem Tomaszewskim, przed meczem z NRD w Lipsku. Rozmowa zakończyła się słowami: „Trenerze, jeśli Józkwowi Młynarczykowi coś nie wyjdzie, to może pan bez większego ryzyka na mnie liczyć”. Dlatego mija się z prawdą Tomaszewski sugerując w TVN opuszczenie zgrupowania u Piechniczka. Rezygnacja z dalszej gry w kadrze a opuszczenie zgrupowania to nie to samo, ale to już oddzielny temat. ■

www.katowice.naszemiasto.pl/pilka\_i\_piorem

partner wp.pl

Nasza jedenastka	Marcin Bęben (2) Odra Wodzisław	
	Jan Cios (2) Odra Wodzisław	
	Wojciech Grzyb (1) Odra Wodzisław	Wojciech Myszor (2) Odra Wodzisław
	Kazimierz Moskal (3) Górnik Zabrze	
	Wojciech Górski (2) Odra Wodzisław	Grzegorz Jakosz (2) Górnik Zabrze
	Rafał Niżnik (1) Górnik Zabrze	Marcin Nowacki (4) Odra Wodzisław
	Dymitar Makrlew (1) Górnik Zabrze	Marcin Radzewicz (4) Odra Wodzisław

## RANKING

Udany występ Marcina Radzewicza i Piotra Lecha oraz słabszy Michała Karwana zaowocował nową czołówką naszego rankingu na najlepszego piłkarza śląskich drużyn.

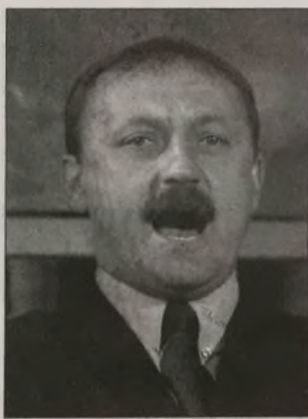
18 – Lech (Górnik), M. Karwan (Górnik), Radzewicz (Odra)  
17 – Cios (Odra), Nowacki (Odra), Tkocz (Katowice)  
16 – Bęben (Odra), Moskal (Górnik). ■ T

# 4 Kibic

Ekstraklasa

## Za duże ryzyko

Rozmowa z **Ryszardem Wleczorkiem**, trenerem Odry Wodzisław



### Czego zabrakło pańskiemu zespołowi do zwycięstwa?

Przede wszystkim umiejętności. W trudnym momencie, kiedy przegrywałem 0:1, potrafiłbym nie tylko odrobić stratę, ale nawet objąć prowadzenie. Nie wiem jednak, co się później stało, że nie potrafiłmy tego utrzymać. Być może moi zawodnicy za szybko uwierzyli, że mają już trzy punkty.

### Dlaczego w składzie zabrakło Roberta Górskiego?

Z Robertem jest dziwna sprawa. Do czwartku trenował normalnie i wydawało się, że nie stanie na przeszkodzie, by mógł wystąpić w tym meczu. W czwartek jednak zgłosił, że nie jest gotowy do gry. To są trudne kontuzje, mięśniowe. Oby za tydzień mógł już zagrać. Fizycznie jest przygotowany, bo temu elementowi poświęcamy dużo czasu.

### Po dłuższej przerwie na ławce rezerwowych pojawił się Sablik. Czy to oznacza, że wraca do gry?

Radim wreszcie jest zdrowy i to nas cieszy. Kiedy wyjdzie na boisko, jeszcze nie wiem. Muszę się zastanowić. Może dostanie szansę już w środę w pucharowym meczu w Kielcach, a może zagra jeszcze w rezerwach. Nie ukrywam, że bardzo liczę na tego piłkarza.

### Nie korciło pana, żeby już teraz wpuścić na boisko Sablika, widząc co wyprawia Jankowski?

Nie miałem gwarancji, że Radim po zaledwie 10 dniach treningu zagra lepiej. Będę ryzykował, kiedy pojawi się taka potrzeba. Tym razem było to za wielkie ryzyko, bo mogłem „spalić” dwóch zawodników.

ROZMAWIĄŁ: L. JAŻ.

## ZDANIEM TRENERA



Mirosław Copjak, Świt

Mecz z pewnością mógł się kibicom podobać. Były bramki, strzały i dramaty. My przyjechaliśmy do Wodzisławia po zwycięstwo, ale z jednego punktu też jesteśmy zadowoleni. Nie chcę komentować, czy Kalu prawidłowo został ukarany czerwoną kartką. Taka była decyzja i musieliśmy się z nią pogodzić. Przed meczem nie wyznaczyliśmy egzekutora jedenastki. Miał to zrobić zawodnik, który nie będzie się bał odpowiedzialności. ■



W 200. meczu w ekstraklasie Wojciech Górski (z lewej) nie poprowadził swojego zespołu do zwycięstwa.

# Odra Wodzisław – Świt Nowy Dwór Maz. 2:2

## A miało być pięknie

**P** przed meczem mówiło się wyłącznie o zwycięstwie Odry, co miało zapoczątkować jej marsz w górę tabeli. Nawet w zakładach sportowych remis lub zwycięstwo beniaminka miały wielokrotne przebicie. Piłkarze Świtu w ostatnich meczach udowodniają jednak, że słusznie należało im się miejsce w ekstraklasie. Tak było także w Wodzisławiu, gdzie Odra zremisowała z drużyną z Nowego Dworu Mazowieckiego 2:2 (1:1).

Przed spotkaniem kapitan Odry Wojciech Górski,

dla którego był to 200. występ w ekstraklasie otrzymał od wiceprezesa Edwina Koralewskiego i dyrektora klubu Edwarda Sochy kwiaty i okazały puchar. Dodatkowym prezentem miały być trzy punkty po zwycięstwie nad Świttem. Skończyło się remisem, co nie zadowoliło ani piłkarzy, ani tym bardziej miejscowych kibiców.

– Ten remis jest dla nas porażką – przyznał pomocnik Odry Marcin Radzewicz.

W składzie Odry zabrakło w obronie ponownie Roberta Górskiego, a Mariusz Nosal zamiast sprawdzać umiejętności Arkadiusza Malarza siedział na ławie. Na boisku pojawił się dopiero w 78 min. Nie zagrał, choć także był w rezerwie Radim Sablik. Trener Ryszard Wleczorek zaskoczył nieco rywali ustawieniem, decydując się na jednego nominalnego napastnika Łukasza Masłowskiego.

– Taką samą rolę mieli speł-

niać Jarosz i Radzewicz, więc nie zgodzę się, że nasz atak był słaby – próbował usprawiedliwiać się trener Odry.

Po odejściu Jacka Ziarkowskiego widać jednak, że atak Odry nie ma „żądła”. Masłowski starał się jak mógł, ale skutek był raczej marny. W dalszym ciągu niewyjaśniona jest sprawa przejścia do Odry Olgierda Moskalewicza. Definitywną decyzję piłkarz ma podjąć dzisiaj. Odra próbowała rozbić obronę Świtu metodą tysiąca podań, co zupełnie nie przynosiło efektu.

Goście dość nieoczekiwanie objęli pro-

wadzenie, a po raz pierwszy na listę strzelców wpisał się Maxwell Kalu. Czarnoskóry piłkarz Świtu był bohaterem tego spotkania. Pozytywny i negatywnym. Najpierw w 11, a potem w 69 minucie pokonał Marcina Bębna, a wcześniej po faulu na nim sędzia podyktował przeciwko Odrze rzut karny. Bramkarz Odry wyczuł jednak intencje Sergiusza Wiechowskiego i obronił jedenastkę. Ale w 73 min Kalu zachował się nieodpowiedzialnie. W środku pola sfaulował Jana Ciosa, za co sędzia Grzegorz Kasperkowicz wyrzucił go z boiska. Kalu nie chciał się z taką decyzją zgodzić, protestował, położył się nawet na środku murawy i nie chciał zejść z boiska. W końcu

po namowach kolegów poszedł do szatni.

Odra najpierw musiała odrobić stratę, później prowadziła 2:1 i wydawało się, że dalsze bramki są kwestią czasu. Tym-

czasem moment nieuwagi obrońcy kosztował podopiecznych trenera Wleczorka stratę punktów. Remis nikogo nie zadowolił. Chyba że piłkarzy gości...

LESZEK JAŻWIECKI



Radość Wojciecha Myszora po zdobyciu bramki, dającej prowadzenie Odrze.

## TEATRALNE GESTY

**7 min** – piłka spadła pod nogi Jarosza, który zaskoczony nie oddał strzału od razu i później jego uderzenie zostało zablokowane.

**10 min** – groźnie pod bramką Odry, ale Bęben wychodzi obronną ręką z pojedynku z Mierzejewskim.

**11 min** – Cios nie zdołał wybić piłki przed polem karny, co wykorzystali goście. Orliński idealnie podał do Kalu, a ten nie miał problemów z pokonaniem Bębna – 0:1.

**20 min** – Nowackiemu zabrakło milimetrów, by zamknąć akcję po rzucie wolnym.

**34 min** – na strzał z dystansu zdecydował się Radzewicz, ale Malarz był na posterunku i wybił piłkę na róg.

**35 min** – ponownie bramkarz Świtu musiał wykazać

się najwyższym kunsztem po uderzeniu Nowackiego.

**36 min** – kontratak gości zakończył strzałem Anih, po którym piłka otarła się o słupek.

**44 min** – gapiostwo obrońców Świtu wykorzystał Radzewicz, który wyszedł na czystą pozycję. Obrońcy myśleli, że piłkarz Odry jest na pozycji spalonej, a potem spodziewali się, że ten będzie zagrywał do partnerów, ale Radzewicz zdecydował się na strzał. Była to pierwsza bramka tego piłkarza w ekstraklasie – 1:1.

**57 min** – po rzucie różnym Myszor uprzedził Kaliciaka i strzałem przy słupku pokonał bramkarza Świtu – 2:1.

**61 min** – zupełnie niepotrzebny faul Jankowskiego na Kalu, po którym sędzia podyktował rzut karny. Wiechowski uderzył w prawy róg bramki; tam właśnie crucial

się Bęben i zdołał wybić piłkę.

**69 min** – ponownie doskonale podanie Orlińskiego otworzyło drogę do bramki Kalu – 2:2.

**73 min** – na nic zdali się teatralne gesty Kalu, który nie mógł się pogodzić z decyzją sędziego Kasperkowicza. Po faulu z tyłu piłkarz odesłany został do szatni.

**81 min** – bliski szczęścia ponownie Myszor, ale tym razem jego strzał głową poszybował obok słupka.

**90 min** – obrońcy gości wyjaśniają groźną sytuację po dośrodkowaniu Radzewicza i główce Sokolowskiego.

**90 + 2 min** – ponownie zamieszanie pod bramką Malarza, ale ani Nosal, ani Radzewicz, ani Nowacki nie zdołali zmienić już rezultatu. ■ L.JAŻ.

## NOTY

Marcin Bęben	4
Wojciech Grzyb (78' Mariusz Nosal)	3
Jan Cios	3
Błażej Janowski	1
Wojciech Myszor	3
Rafał Jarosz (46' Marek Sokolowski)	1
Wojciech Górski	3
Aleksander Kwiek	2
Marcin Nowacki	3
Marcin Radzewicz	4
Łukasz Masłowski (66' Przemysław Pałkus)	2
<b>Razem</b>	<b>30</b>

## STATYSTYKA

ODRA – ŚWIT	
Strzały celne	8 5
Strzały niecelne	9 2
Rzuty różne	8 3
Faule	8 19
Spalone	4

Trener Górnika Waldemar Fornalik ma duży wybór napastników, ale w meczu z Amiką żaden z nich nic nie potrafił wskórać.



Obrońca Grzegorz Jakosz (z prawej) zdobył gola, ale nie dał on Górnikowi choćby remisu.

Górnik Zabrze – Amica Wronki 1:2

## Kłopoty z jakością

**P** przed sezonem w Zabrzu pojawiło się trzech nowych napastników, w czwartek dojechał czwarty. Trener Waldemar Fornalik ma jeszcze do dyspozycji „starych” Adriana Sikorę i Piotra Gierczaka. To sprawia, że rywalizacja o miejsce w ataku Górnika jest bardzo duża. Niestety, na razie ta ilość nie przechodzi w jakość – w Zabrzu wciąż brak rasowego strzelca. W swoich szeregach mieli takich natomiast goście z Wronki i głównie dzięki temu wygrali w sobotę 2:1.

Być może lekarstwem na nieskuteczność zabrzańców okazać się wkrótce Aco Stojkow. Młodzieżowy reprezentant Macedonii z

powodu kontuzji poczynania nowych kolegów oglądał jeszcze z trybun. Ci zaś zawodnicy pod bramką Amiki.

Dość powiedzieć, że jedyne goła dla miejscowych zdobył obrońca po stałym fragmencie gry. Grzegorz Jakosz w ogóle bez kompleksów radzi sobie w ekstraklasie i to na razie on splanca powierzony mu kredyt zaufania.

Gorzej z napastnikami. Dymitar Makriew w kilku akcjach pokazał się z dobrej strony – widać, że Bułgar dobrze panuje nad piłką, jest dynamiczny, ale na razie bramkarze nie mają z tego powodu zbyt wiele pracy. Vladimir Sladojević to raczej eg-

zekutor, który potrzebuje dobrej piłki. Miał taką w meczu z Polkowicami i został jego bohaterem. W sobotę grał już zbyt nerwowo i kilka razy w dogodnej sytuacji tracił zimną krew.

Niestety, zupełnie zagubił się Adrian Sikora. To cień piłkarza, który wiosną był rewelacją w Górniku i zdobył m. in. bramkę na wagę trzech punktów w poprzednim spotkaniu z Amiką. Inna sprawa, że koledzy jakby nie potrafili wykorzystać jego szybkości, a w ataku pozycyjnym niewielki „Siki” tracił wiele na wartości.

Na pocieszenie trzeba dodać, że wszyscy wymienieni to piłkarze młodzi, dopiero walczący o

swoją pozycję. Być może już wkrótce któryś z zabrzańskich napastników zabłyśnie geniuszem i ustabilizuje formę. Na razie kibice w Zabrzu muszą uzbroić się w cierpliwość. ■

### NOTY

Piotr Lech	4
Błażej Radler	2
(66' Vladimir Sladojević)	
Michał Karwan	2
Kazimierz Moskal	2
Grzegorz Jakosz	4
Michał Probiez	2
Marcin Szulik	2
Krzysztof Bukalski	2
(60' Rafał Niżnik)	
Jarosław Popiela	2
Adrian Sikora	1
Dymitar Makriew	2
(79' Piotr Gierczak)	

Razem 25

### STATYSTYKA

GÓRNIK – AMICA	
Strzały celne	6 5
Strzały niecelne	13 5
Rzuty różne	6 2
Faule	14 9
Spalone	2 1

### ROZMOWY POD SZATNIĄ

**Rafał Niżnik**, pomocnik Górnika  
Próbowałem strzelać z dystansu, ale jeszcze za bardzo w środek, trochę brakuje precyzji. W pierwszej połowie Amica zagrała naprawdę bardzo dobrze. Po czerwonej kartce już tylko broniliśmy wyniku. Udało im się. Nam dzisiaj nie siedziało. Gnietliśmy ich, ale nic nie wpadło. Wydaje mi się, że chociaż 2:2 byłoby wynikiem sprawiedliwym. Gdybyśmy szybko wyrównali, to pewnie byśmy wygrali. Mimo porażki kibice chyba z naszej gry byli zadowoleni, to był dobry mecz.

**Marek Zleńczuk**, pomocnik Amiki  
Z przebiegu całego spotkania należało nam się zwycięstwo, mieliśmy więcej czystych sytuacji podbramkowych niż Górnik. Sam nie wykorzystałem dwóch

## Nie rozdzierać szat

Rozmowa z **Waldemarem Fornalikiem**, trenerem Górnika

**Dlaczego Górnik przegrał?**  
Zadecydowały dwie niefrasobliwie stracone bramki w I połowie: bronimy się praktycznie całą drużyną, a mimo to rywale wychodzą na pozycję sam na sam z bramkarzem. Później Sladojević mógł zostać bohaterem meczu i szkoda, że nie padł jeszcze choć jeden gol dla nas. Zespół walczył do końca o wyrównanie. Uważam, że remis byłby dziś zasłużony. Na pocieszenie możemy sobie tylko powiedzieć, że rozegraliśmy jedno z lepszych spotkań w tej rundzie. Niestety, przegrane. Nie można jednak rozdzierać szat, tylko patrzeć przed siebie.

**Grając z przewagą jednego zawodnika Górnik najczęściej wrzucał piłki w pole karne. Czy te ataki nie były zbyt schematyczne?**

Rzeczywiście, zbyt często próbowałem dośrodkowań licząc na wzrost Sladojevicia, ale padały one łupem Bieniuka i Djokovicia. Trzeba było częściej zagrać do napastników po ziemi, żeby mogli nadbiec zawodnicy z drugiej linii. Zabrakło trochę zimnej krwi i wyrachowania.

**Przed meczem ma pan ból głowy których**

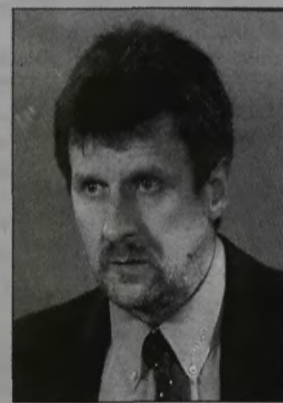


**napastników wystawić, ale w Górniku chyba wciąż brakuje rasowego snajpera – jak choćby Kryształowicz czy Zleńczuk?**

Umówmy się, że takich zawodników jak Zleńczuk, czy Kryształowicz brakuje w każdym polskim klubie – może poza Wisłą Kraków. Ale co mecz jestem mądrzejszy. Dziś jestem mądrzejszy o kolejne spotkanie i pozwolił sobie selekcji będzie odsiewać. ■

**Mecz w ZABRZU OGLĄDALI TOMASZ MUCHA (TEKSTY) I ADAM NOCŃ (ZDJĘCIA)**

### ZASŁUŻYLIŚMY



**Stefan Majewski**, trener Amiki

Mecze Górnika i Amiki są zawsze bardzo widowiskowe, bo obie drużyny grają ofensywnie. Straciliśmy gola po błędzie w obronie, ale mój zespół potrafił się podnieść i jeszcze przed przerwą objąć prowadzenie. W drugiej połowie, do momentu czerwonej kartki Dudki, gra była wyrównana, a później mecz miał jednostronny przebieg. W sumie odnieśliśmy szczęśliwe, ale zasłużone zwycięstwo. ■

## Od radości do smutku

**9 min** – Sikora posyła piłkę do siatki nad Szamotulskim ale sędzia pokazuje spalonego.

**12 min** – 1:0 dla gospodarzy! Po faulu Skrzypka na Makriewie rzut wolny z lewej strony boiska wykonuje Bukalski. Dośrodkowanie na „długi słupek” zamyka Jakosz, który efektownie pakuje piłkę do bramki Amiki.

**18 min** – aktywny Jakosz znów

strzela, tym razem zza linii pola karnego, jednak niecelnie.

**23 min** – Makriew strzelił za leko po wrzutce Probieza i Szamotulski łapie bez problemów.

**26 min** – 1:1. Zamieszanie w polu karnym Górnika, Kryształowicz dostrzega niepilnowanego przez Probieza Zleńczuka, który z 12 m nie daje Lechowi żadnych szans.

**29 min** – ładna akcja Makriewa, ale Popiela strzela bardzo niecelnie.

**32 min** – centra Popieli, ale Probiez z woleja „Panu Bogu w okno”.

**35 min** – Kryształowicz pokonuje Lecha, ale był na spalonym.

**45 min** – tym razem „Kryształ”, już bez wątpliwości, wykorzystuje podanie Zleńczuka i jest 1:2.

**53 min** – w ostatniej chwili Jakosz blokuje strzał Dembińskiego.

**56 min** – kontra Górnika: Sikora centruje do Makriewa, ale ten w trudnej sytuacji nie trafia w bramkę.

**61 min** – Dudka otrzymuje drugą żółtą kartkę za kolejny faul i musi opuścić boisko.

**63 min** – Niżnik strzałem z rzutu wolnego trafia w poprzeczkę.

**68 min** – kontra Amiki: Zleńczuk lobuje Lecha, ale piłka łąduje na górnej siatce.

**75 min** – Niżnik z dystansu znów mocno i celnie, ale Szamotulski broni, choć na raty.

**83 min** – Lech wychodzi zwycięsko z sytuacji sam na sam z Zleńczukiem.

**90+1 min** – Sladojević i Gierczak mijają się z piłką przed bramką Amiki. ■



Dymitra Makriew – wciąż bez bramki w Górniku.

## 6 Piłka nożna

Ekstraklasa



Marcin Bojarski (z prawej) zdobył jedyną bramkę dla katowiczian.

Górnik Łęczna – GKS Dospel Katowice 4:1

## Ale blamaż!

Pewne zwycięstwo przed dwoma tygodniami z Odrą Wodzisław zdawało się przekonywać, że piłkarze GKS Dospelu Katowice kryzys mają już za sobą. Nic z tych rzeczy. Podopieczni Edwarda Lorensa znów stracili cztery gole w meczu ligowym. Tak jak w premierze sezonu z Groclinem, tak w niedzielę czterokrotnie wyjmowali piłkę z siatki po strzałach zawodników Górnika Łęczna. Fatalnie dysponowani, zwłaszcza w obronie, katowiczanie odpowiedzieli tylko honorowym trafieniem z rzutu karnego. A rewelacyjny beniaminek wciąż zajmuje fotel lidera!

– Nie wiem co się z nami dzieje. Ale działacze też powinni się nad sobą zastanowić. Nie wszystko jest tak różowe jak by się wydawało. Więcej nie powiem – rzucił po meczu strzelec karnego Marcin Bojarski.

Mecz był wyrównany tylko w pierwszych minutach, kiedy obydwa zespoły wzajemnie się rozpoznawały. W 26 min gospodarze zadali pierwszy cios: piłkę w środkowej strefie boiska przejął Grzegorz Skwara, Sylwester Czereszewski zagrał wzdłuż bramki i Paweł Bugała po raz pierwszy pokonał Jarosława Tkocza.

Gospodarze uskrzydleni prowadzeniem atakowali coraz śmielej i dwukrotnie Jarosław Tkocz wychodził obronną ręką po strzałach Skwary w 28 i Bugały w 33 minucie. Co się jednak odlecie... W 35 min kolejną, efektowną zespołową akcję sfinalizował Skwara i było już 2:0.

Dopiero wtedy przebudzili się katowiczanie. W 41 min po strzale Mariusza Muszaliaka piłkę sparował Robert Mioduszewski, zaś dobitkę tego samego zawodnika

### NOTY

Jarosław Tkocz	2
Krzysztof Sadzawicki	1
Paweł Adamczyk	1
(56' Tomasz Owczarek)	
Jacek Kowalczyk	1
Damir Kurtović	1
Mariusz Muszaliak	1
Marcin Bojarski	2
Mirostaw Widuch	1
Stanisław Wróbel	1
(67' Anatolij Nankow)	
Adam Bała	1
(46' Sebastian Kęska)	1
Krzysztof Gajtkowski	1
<b>Razem</b>	<b>14</b>

sprzed linii bramkowej wybił Piotr Soczewka.

W drugiej połowie gospodarze nadal byli stroną dominującą. Trzykrotnie Tkoczowi zagrażał Mirosław Budka. W 52 min bramkarz GKS był znów bezradny, kiedy dośrodkowanie Bugały głową na trzeciego gola zamienił Czereszewski.

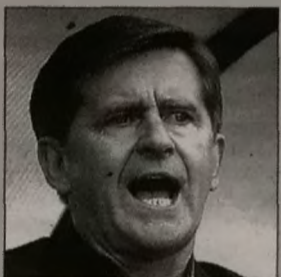
W końcowych dwudziestu minutach katowiczanie próbowali zdobyć honorową bramkę: w 72 min niecelnie strzelał niewidoczny wcześniej Krzysztof Gajtkowski, a pięć minut później Robert Mioduszewski wybił piłkę po precyzyjnym uderzeniu Muszaliaka z rzutu wolnego. Wreszcie w 84 min po faulu Artura Kościuka na Muszaliaku, honorowego gola z rzutu karnego zdobył Bojarski.

Gospodarze odpowiedzieli kolejną efektowną bramką, którą z podania Skwary głową uzyskał Budka wzbudzając aplauz kompletnie widzów zgromadzonych na stadionie. ■ TOCHA

### ZDANIEM TRENERÓW



**Jacek Zieliński**, Górnik Cieszę się, że zasłużenie wygraliśmy z Dospelą, który ostatnio zaznaczył zwykłą formę. Myślami jesteśmy już przy następnym spotkaniu w Wodzisławiu. ■



**Edward Lorens**, GKS Dospel Górnik dowiódł, że jego pozycja lidera nie jest dziełem przypadku. Dzisiaj był zdecydowanie lepszy od mojego zespołu. ■

# Druga strona Szczakowianki

cz. 3



„Informuję pana, że może zajdzie jeszcze potrzeba spotkania się z panem. Gdyby sobie pan coś jeszcze przypomniał, to podaję tu panu telefon i informuję, że może pan na zasadzie świadka koronnego skorzystać z łaski i nie być nawet karany” – te słowa podczas przesłuchania usłyszał Dariusz Dźwigala.

## Cały czas straszy

**D**owód „A” powinien być jeden. Na stronie 7 uzasadnienia Wydziału Dyscypliny Dowodem „A” jest „nagranie magnetofonowe rozmów prowadzonych pomiędzy zawodnikami Świtów Nowy Dwór Mazowiecki po drugim meczu barażowym”.

Ale w protokole jest zapis: „Zebrani wysłuchują taśmy”.

W tymże samym uzasadnieniu, wyciszając dowody główne, WD określa Dowód „A” jako „taśma magnetofonowa z rozmowami przeprowadzonymi po drugim meczu barażowym z dwoma zawodnikami Świtów (X i Y)”.

A w protokole jest zapis: – „Na pierwszym meczu to ja byłem osobiście. On przechodził samego siebie (członek komisji i świadek mówią naraz)”.

Członek komisji... Czyli że jest jakaś komisja.

Na str. 373 akt sprawy można znaleźć informację, że Dowód „A” to relacja ze spotkania w dniu 21 lipca 2003 r., w którym brali udział członkowie Wydziału Dyscypliny, prezes Szymański oraz wiceprezes Jankowski, na którym wysłuchano kaset z rozmów przeprowadzonych przez prezesa Szymańskiego z zawodnikami X i Y.

### Tajemnica pośrednika

Kluczem do rozwikłania całej sprawy jest osoba owego tajemniczego „pośrednika”. Czy był i czym był pośrednikiem. W dowodzie „F” padają w pewnym momencie słowa:

– Cały czas (...) No on cały czas straszy (...). Sprawa została przedawniona. Że ma to od jakiegoś gościa i on ma to na sprzedaż, że jest...“

Tu raczej nie chodzi o pieniądze, a o coś poważniejszego. Coś, czego ktoś się bardzo boi.

Przedstawiciele Wydziału Dyscypliny przyznali, że nie udało im się ustalić tajemniczego pośrednika, który miał wręczać pieniądze.

W orzeczeniu WD jest fragment:

„Po zakończonym II meczu barażowym grupa zawodników ze Świtów kontaktowała się z przedstawicielem z Jaworzna. Tą osobą był menedżer p. Fliśnik”.

Ani piłkarze, ani Fliśnik nie zaprzeczyli, że się spotkali. Jednak i Fliśnik, i działacze z Jaworzna zdecydowanie zaprzeczyli, że jest on przedstawicielem klubu. Prezes Tadeusz Fudala powiedział, że kiedyś chciał mu dać po głbie. Fliśnik był na meczu rewanżowym, spotkał się z kilkoma zawodnikami Świtów, a Miłkowski uzupełniał mu przebieg swojej kariery.

W aktach sprawy jest tylko omówienie przesłuchania Fliśnika. Protokołu przesłuchania jednak nie ma. Ale na str. 336 akt sprawy znajduje się za to kilkuzdaniowa notatka:

„Moje uwagi są następujące:

– rozmowa z Fliśnikiem jest strasznie poprzerywana, więc często nie wiem gdzie kończy się odpowiedź, nie wiem czy w trakcie było pytanie

– wyboldowane są rzeczy, których nie jestem pewna, chodzi tu głównie o nazwiska

– z tego co rozumiałam to moja część idzie na początek z tego dnia co zresztą na początku dokumentu napisałam. “

Czy Fliśnik mógł być pośrednikiem?

### Dźwigala koronny

Po przesłuchaniu działaczy, trenerów i zawodników Szczakowianki członkowie komisji formułują wniosek:

„Należy bowiem zaznaczyć,

że w okresie sezonu 2000-2001, gdy trenerem pierwszoligowego zespołu Polonia Warszawa był pan Albin Mikulski, w zespole tym grał zawodnik M. Bykowski. Po odejściu trenera A. Mikulskiego, M. Bykowski pozostał nadal w Polonii Warszawa zaś do drużyny doszedł R. Ruta, później wypożyczony do Świtów Nowy Dwór Mazowiecki, gdzie w ostatnim okresie pełnił funkcję kapitana drużyny”.

Potem pojawia się jeszcze postać piłkarza Dariusza Dźwigala, do którego – jak sam przyznał – dzwonił Mikulski. Dźwigala zostaje wezwany na przesłuchanie.

Na koniec słyszy:

– Informuję pana, że może zajdzie jeszcze potrzeba spotkania się z panem. Gdyby sobie pan coś jeszcze przypomniał, to podaję tu panu telefon i informuję, że może pan na zasadzie świadka koronnego skorzystać z łaski i nie być nawet karany.

Fragment uzasadnienia Wydziału Dyscypliny: „W kręgu zainteresowań był również zawodnik Warszawski, który spodobał się w pierwszym meczu barażowym trenerowi A. Mikulskiemu. Zawodnik ten po drugim meczu barażowym został w Szczakowiance poddany testom, jednak z uwagi na kiepską formę testów tych nie zaliczył i został odesłany do domu. Być może Warszawski przyjechał do Jaworzna po „należne” zawodnikom Świtów pieniądze maskując ten fakt udziałem w testach”.

Z utajnionego nagrania magnetofonowego wynika, że pieniądze są u Ruty (w Szczecinie). Sposób przesłuchania wskazuje, że podejrzewa się też Dźwigalę. Czy Warszawski musiałby przyjeżdżać do Jaworzna po pieniądze?

Piłkarze Świtów wielokrotnie w minionych tygodniach pukali się w czoła.

### Linia obrony

Pełnomocnik Szczakowianki mec. Jadwiga Tomaszewska jest zdumiona sposobem prowadzenia dochodzenia przez PZPN. W odwołaniu wyliczyła 28 głównych punktów świadczących jej zdaniem o niewłaściwym i niezgodnym z przepisami i prawem postępowaniu. Wylicza:

Regulamin stanowi, że posiedzenia Wydziału Dyscypliny są jawne dla stron, każda ze stron uprawniona jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej. Nikt Garbarni nie poinformował, ani że jest stroną, ani że obwinionym. Garbarnia nie została zapoznana z żadnymi dowodami zebranymi w sprawie. Nie mogła się bronić. WD wprowadził nadzwyczajny tryb postępowania. Ale takiego trybu nie przewidują żadne przepisy związkowe. Nie było nawet takiej decyzji. Protokoły przesłuchań są niekompletne, można odnieść wrażenie, że myśli to się urywają, to znów pojawiają niespodziewanie. Jest dużo opuszczeń, znaków „(...)”. Jest mowa o zdjęciach, ale zdjęć w dokumentacji nie ma. Nie wszyscy świadkowie są pouczeni o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, wywiera się na nich presję, sugeruje odpowiedzi.

Borys Peskovic w jednym ze swych zeznań mówi o tym, że namawiający go do odpuszczenia pierwszego meczu koleżyny straszili go „karkami” za którymi stoi ktoś z zakładów bukmacherskich. Jednocześnie Peskovic nie mówi ogólnie o remisie, ale podaje konkretny wynik 1:1.

W dowodzie „F” (nagranie) pada następująca kwestia:

„Nie, nie. Nie może być inaczej. Ma być 2:0 do przerwy dla Szczakowianki, rozumiesz?”

MIROSLAW NOWAK

Jutro: Taka śmieszna kwota – 13 tysięcy

Ruch Chorzów – Aluminium Konin 2:2

Piłka nożna 7  
II liga

# Punkt w prezencji

**T**rudno byłoby na stadionie w Chorzowie szukać kogoś kto przed tym meczem typowałby inny rezultat, niż zwycięstwo chorzowian. Podstawą optymizmu był dobry wynik przed tygodniem w Szczecinie, ponadto – z nielicznymi wyjątkami – trener Jerzy Wyrobek miał do dyspozycji niemal wszystkich zawodników do niedawna leczących kontuzje, wreszcie Aluminium dotychczas nie wygrało żadnego meczu, gromadząc za ledwie dwa punkty. Ale z Chorzowa wyjechało bogatsze o kolejny 2:2 to prezent dla gości i lekcja pokory dla „niebieskich”.

Ten mecz przebiegał mniej więcej tak: przez 80 lub nawet więcej minut stroną atakującą byli gospodarze. Chwilami ich przewaga była duża, chwilami wręcz miażdżąca, tak jak chociażby na początku drugiej połowy, kiedy to piłkarze z Konina praktycznie nie opuszczali swojej połowy. Na bramkę Cierzniaka sywał się grad strzałów i celnych, i nie. Chorzowianie seryjnie egzekwowali rzuty różne. I co? I właściwie nic. Piłkarzom Aluminium wystarczyło kilka wyjść do przodu, by spotkanie zremisować. Bramkę – kuriozum strzelił Solnica. Otrzymał podanie tuż przy linii autowej boiska, w odległości ok. 40 m od bramki Ruchu, a ponieważ nikt z kolegów nie poszedł mu w sukurs, a i nikt z obrońców mu nie przeszkadzał, zdecydował się na strzał. Piłka przeszła ponad stojącym kilka metrów przed bramką Matuszkiem i ku zdumieniu wszystkich – strzelca też – wpadła do siatki.

Kiedy po składnej akcji w trój-



W tak efektywny sposób Piotr Bajera zdobył bramkę dla Ruchu.

kości Bizacki-Lines-Bajera, ten ostatni śliczną „główką” pokonał Cierzniaka, można było przypuszczać, że kolejne bramki będą kwestią czasu. Nie były, chyba dlatego, że chorzowianie z uporem pchali się środkiem boiska, wkiłali w pojedynki w gąszczu nóg i albo traciли piłkę, albo z rzadka dochodzili do czystych pozycyjnych strzeleckich.

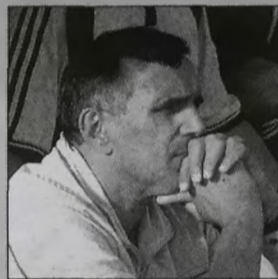
Jedyna po przerwie bramka dla Ruchu padła po bardzo wątpliwym rzucie karnym podyktowanym za rękę jednego z graczy gości. „11” pewnie wykorzystał Śrutwa. A co gorsza, obrona raz jeszcze przysnęła. Aluminium egzekwowało rzut wolny, piłka powędrowała do Nowaka, ten odegrał do Wysockiego, który głową z bliska pokonał Matuszka.

ANDRZEJ GRYGIERCZYK

## ZDANIEM TRENERÓW



**Jerzy Wyrobek, Ruch**  
Będziemy musieli to wszystko przemyśleć. Nie mieliśmy specjalnych pretensji do Marka Matuszka. On popełnił typowy błąd piłkarski; takich błędów ze strony naszych graczy było w tym spotkaniu dużo więcej. ■



**Janusz Białek, Aluminium**  
Przyjechaliśmy tu z zamiarem zaprezentowania dobrej gry, a punkt był marzeniem. Włożyliśmy w ten mecz wiele wysiłku i ambicji, ten jeden punkt jest więc zasłużoną nagrodą. ■

Piast Gliwice – Cracovia 0:2

# Najlepsi byli kibice

**Nie wlem co powiedzieć. Gramy, walczymy, staramy się, a nie idzie. Za bardzo chcemy – marwił się po porażce z Cracovią Tomasz Szeja obrońca gliwickiego Piasta.**

W Gliwicach obawiano się przyjazdu Cracovii, a konkretnie ich cieszących się nienajlepszą opinią kibiców. W okolicach stadionu pełno było policji i służb ochroniarskich. Tymczasem kibice obu ekip pozytywnie zaskoczyli. Przez całe spotkanie gorąco dopingowali swoje drużyny. Nie było nawet charakterystycznych dla naszych stadionach wyzisk. – Kibice byli dzisiaj najlepsi – podsumował zachowanie widzów Marcin Żemajtis, wiceprezes Piasta.

Po meczu powody do radości mieli sympatycy krakowskiej drużyny. Schodzącego do szatni opiekuna Piasta Józefa Dankowskiego zęgnęły okrzyki „zmiana trenera”. – Na razie jeszcze za wcześnie na zmiany. Trzeba dać szansę szkoleniowcowi. Nie tylko on odpowiada za porażki – stwierdził Żemajtis.

Gospodarze byli tylko tłem dla Cracovii. Dzielnie stawiali opór, walczyli, biegali, ale niewiele mogli wskórać. Jak stwierdził jeden z dziennikarzy, mecz mu

przypominał niedawne spotkanie Polska – Szwecja, przy czym w rolę naszych reprezentantów wcielili się gliwiczanie. W obronie nie do przejścia był eksreprezentant kraju Kazimierz Węgrzyn. – Z takim polotem ostatni raz grałem w Widzewie u trenera Smudy – przyznał Węgrzyn. Krakowianie opanowali środek boiska i tylko kwestią czasu było, kiedy zdobędą gola. Udało im się to po przerwie. Jacka Gorczycę dwukrotnie pokonał Piotr Bania,

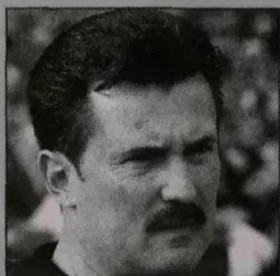
## ZDANIEM TRENERÓW



**Józef Dankowski, Piast**  
Porażka boli. I nie tylko mnie, ale i zawodników oraz naszych sympatyków. Wygrał zespół bardziej agresywny, który narzucił nam swój styl gry.

choć swój udział przy pierwszym trafieniu miał też Szeja. – Piłka odbiła mi się od tydki – mówił obrońca Piasta.

Drugi gol był godny największych stadionów świata. Bania strzelił z około 20 metrów i piłka tuż przy słupku wpadła do siatki. – Zdoylem jeszcze ładniejszą bramkę, gdy grałem w Proszowiance. Ta jest jednak znacznie ważniejsza, bo zdobyłem ją w drugiej lidze i dała nam zwycięstwo – opowiadał Bania. ■ MIM



**Wojciech Stawowy, Cracovia**  
W końcu nasza dobra gra została nagrodzona. Chłopcy stanęli na wysokości zadania. Zagraliśmy dobrze taktycznie. Piast mieliśmy rozpracowany. ■

Jagiellonia – Podbeskidzie 3:1

# Piękna przegrana

Z powodu karkte ze składu wypadł Abel Salami, kontuzje zatrzymały w domu Roberta Piekarskiego i Bartosza Woźniaka. Kilku piłkarzy Podbeskidzia narzekało na ból już w Białymstoku. Rezultat? Dwa wymuszone debiuty. Szczególnie interesujący kibiców debiut bramkarza Łukasza Merdy (w ocenie obserwatorów spotkania najlepszy piłkarz Podbeskidzia w sobotnim meczu) i Tomasza Kazimierowicza, który choć był wysuniętym napastnikiem, nie potwierdził swoich umiejętności strzeleckich.

Druga połowa obfitowała w bramki. Po akcji lewym skrzydłem Żuberek z Danielewiczem wymieniali się krótkimi podaniami i Danielewicz będąc sam na sam z Merdą wepchnął piłkę w długi róg bramki. Wyrównanie padło już 2 minuty później. Luke Uzoma dograł piłkę do Damiana Zdolskiego, a ten strzelał z półobrotu przelobował Olszewskiego. Gospodarze udowodnili jednak, że pozycja lidera II ligi im się należy. – Ponieśliśmy piękną porażkę. Graliśmy otwartą do końca grę. Zabrakło doświadczenia – ocenił mecz Wojciech Borecki, trener TS Podbeskidzia. ■ HUM

## II LIGA • PROTOKÓŁ 8. KOLEJKI

**Piast Gliwice – Cracovia 0:2 (0:0)**

0:1 – Bania (56 min), 0:2 – Bania (65 min).

**PIAST:** Gorczyca – Komar, Bodzioch, Szeja – Żyrkowski, Szmatuik, Kryger, Wilk (65' Stolarz), Piechocki (56' Gontarewicz) – Baluszyński (46' Uss), Andraszak.

**CRACOVIA:** Olszewski – Wacek (90' Kolasa), Skrzyński, Węgrzyn – Makuch, Giza, Baran, Nowak (79' Zawadzki), Baster – Baniak, Ankowski (46' Szczoczarz).

Żółte kartki: **Szeja, Uss – Baran.**

Sędziował: **Arkadiusz Starobrat** (Warszawa).

Widzów: 4000.

**Jagiellonia Białystok – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:1 (0:0)**  
1:0 – Danielewicz (53), 1:1 – Zdolski (55), 2:1 – Regnis (74), 3:1 – Tyczkowski (90)

**JAGIELLONIA:** Olszewski – Kulig, Zalewski, Kośmicki – Dzienis (63' P Sobolewski), Łatka (59' Speichler), Chańko, Żuberek, Regnis – (81' Tyczkowski), Danielewicz.

**PODBESKIDZIE:** Merda – Jendryczko, Jermakowicz, Bujok, Kłaczka – Rączka (78' Stalmach), Uzoma, Żukowski (34' Zdolski), Szłapa, Agafon – Kazimierowicz.

Żółte kartki: **Regnis – Jermakowicz, Kaźmierowicz, Stalmach.**

Sędziował: **Dariusz Kozieł** (Warszawa).

Widzów: 4500.

**Ruch Chorzów – Aluminium Konin 2:2 (0:1)**

0:1 – Solnica (16), 1:1 – Bajera (20 min, głowa), 2:1 – Śrutwa (78 min, karny), 2:2 – Wysocki (85 min, głowa).

**RUCH:** Matuszek – Masternak, Cecot, Szynkowski (72' Jarczyk) – Bartos, Kundra (71' Fornalik), Malinowski, Śrutwa, Lines – Bajera, Bizacki (46' Suker).

**ALUMINIUM:** Cierzniak – Nowak, Bartnik, Słupecki (90' Kiczynski) – Witek (86' Kruk), Wysocki, Bekas, Woźniczka, Wojciechowski (72' Nawrot) – Cichos, Solnica.

Żółte kartki: **Szynkowski, Cecot, Kundra – Nowak, Solnica, Cichos, Nawrot.**

Sędziował: **Adam Kajzer** (Rzeszów).

Widzów: 3000.

**Zagłębie Lubin – Garbarnia Szczakowianka Jaworzno 0:0**  
**ZAGŁĘBIE:** Madarić – Huebscher, Żytko, Kłos – Manuszewski, Salamoniński, Szczykowski, Perović, Kazimierczak (90' Rogoż) – Łobodziński (46' da Silva), Murdza (66' Ostrowski).

**GARBARNIA:** Bledzewski – Wiśniewski, Przerzyc, Hosić, Wawrzyczek – Wolański (80' Kozubek), Iwański, Czerwiec, Jaromin – Kompała (66' Kubisz), Król (81' Chudy).

Żółte kartki: **Hosić, Wawrzyczek, Jaromin, Kompała.**

Sędziował: **Mariusz Górski** (Łódź).

Widzów: 8.000.

**RKS FAMEG Radomsko – MKS Pogoń Szczecin 1:0 (0:0)**

1:0 – Józwiak (90 min, karny).

**Stasiak Opoczno – ŁKS Łódź 1:0 (0:0)**

1:0 – Bała (65 min).

**Błękitni Stargard Szczeciński – KSZO Ostrowiec**

**Świętokrzyski 0:0**

**Arka Gdynia – GKS Bełchatów 0:0**

**Polar Wrocław – Tłoki Gorzyce 4:2 (0:0)**

0:1 – Ławryszyn (52 min), 1:1 – Pawlak (53 min), 2:1 – Sorbian (65 min), 3:1 – Budka (76 min), 3:2 – Lebloda (78 min), 4:2 – Jasiński (81 min).

1. Jagiellonia Białystok (1)	8	20	14-5	6	2	0
2. Zagłębie Lubin (2)	8	17	9-3	5	2	1
3. Pogoń Szczecin (3)	8	15	14-4	4	3	1
4. Fameg Radomsko (5)	8	15	12-7	4	3	1
5. Ruch Chorzów (4)	8	14	16-9	4	2	2
6. Cracovia Kraków (7)	8	14	11-9	4	2	2
7. GKS Bełchatów (6)	8	12	11-9	3	3	2
8. Podbeskidzie Bielsko-B. (8)	8	11	13-16	3	2	3
9. Arka Gdynia (10)	8	10	5-4	2	4	2
10. Piast Gliwice (9)	8	10	9-13	3	1	4
11. ŁKS Łódź (11)	8	8	7-9	2	2	4
12. Tłoki Gorzyce (12)	8	8	11-15	2	2	4
13. KSZO Ostrowiec (13)	8	7	7-9	1	4	3
14. Stasiak Opoczno (15)	8	7	8-14	2	1	5
15. Polar Wrocław (16)	8	6	9-18	1	3	4
16. Garbarnia Szczakowianka (14)	8	5	15-9	4	3	1
17. Aluminium Konin (17)	8	3	5-13	0	3	5
18. Błękitni Stargard Szcz. (18)	8	2	5-15	0	2	6

**Drużyna Garbarni Szczakowianki przystąpiła do rozgrywek z dziesięcioma punktami ujemnymi.**

**Strzelcy:** 5 – Bajera (Ruch), Bania (Cracovia), 4 – Bodzioch (Piast), Kompała, Król (obaj Garbarnia), Bujok (Podbeskidzie), Patalan (Bełchatów), Batata (Pogoń), Pawlak (Polar).

**Następna kolejka (20 września):** Cracovia – Zagłębie, KSZO – Piast, Podbeskidzie – Błękitni, Bełchatów – Jagiellonia, Pogoń – Arka, Aluminium – Radomsko, ŁKS – Ruch, Tłoki – Ceramika, Garbarnia – Polar. ■

# 8 Piłka nożna

Ligi zagraniczne

## Anglia: Osiem karnych w jednej kolejce!



Mile Sterjovski z Lille w zwycięskim pojedynku z obrońcą Monaco Patrice'm Evra.

### Lider na piątkę

<b>Olympique Lyon - Auxerre 1:1 (1:1).</b> Elber (29) - Cisse (29).	<b>(3:2).</b> Niang 2 (22, 27), Ljuboja (5, karny) - Bagayoko (19), Ouadah (33). ■ MIK
<b>Bastia - Guingamp 4:2 (2:0).</b> Nee 2 (51, 86), Diarra (16), Saada (37) - Gousse (46), Le Roux (65, karny).	1. Marsylia 6 15 11-2
<b>Bordeaux - Sochaux 1:3 (1:1).</b> Darcheville (21, samob.) - Frau 2 (23, 79), Isabey (76).	2. Monaco 6 13 11-6
<b>Lille - AS Monaco 1:1 (0:1).</b> Manchev (74) - Giuly (45).	3. Lille 6 11 8-4
<b>Olympique Marsylia - Le Mans 5:0 (2:0).</b> Mido 2 (54, 86), Drogba (13), Marlet (24), Sychev (68).	4. Nice 6 11 7-5
<b>Metz - Montpellier 2:1 (1:0).</b> Borbiconi (6), Thiaw (90) - Bamogo (62).	5. Strasbourg 6 10 11-7
<b>Nice - Nantes 1:0 (1:0).</b> Cherrad (11).	6. Nantes 6 10 7-4
<b>Rennes - Lens 2:0 (1:0).</b> Sorlin (23), Nguema (77).	7. Sochaux 6 10 8-7
<b>Strasbourg - Ajaccio 3:2</b>	8. Bastia 6 10 7-6

9. Lens 6 10 4-5	10. Rennes 6 9 6-4
11. Lyon 6 8 6-5	12. Metz 6 7 5-5
13. Bordeaux 6 7 6-7	14. Ajaccio 6 7 7-9
15. Auxerre 6 7 7-9	16. Montpellier 6 7 4-8
17. PSG 5 4 5-8	18. Guingamp 6 4 5-10
19. Toulouse 5 2 1-7	20. Le Mans 6 2 1-11

Mimo remisu z Portsmouth Arsenal wciąż jest na czele tabeli.

### PO 5. KOLEJCE

1. Arsenal	5	13	11-3
2. Man United	5	12	9-2
3. Man City	5	10	12-6
4. Chelsea	4	10	10-6
5. Portsmouth	5	9	8-3
6. Southampton	5	9	5-2
7. Liverpool	5	8	7-3
8. Birmingham	4	8	4-2
9. Fulham	4	7	9-7
10. Blackburn	5	5	12-11
11. Leeds	5	5	6-6
12. Charlton	5	5	6-7
13. Everton	5	5	8-10
14. Bolton	5	5	4-10
15. Aston Villa	5	4	5-9
16. Tottenham	5	4	4-9
17. Newcastle	4	2	5-7
18. Leicester	4	2	4-7
19. Middlesbrough	5	1	4-12
20. Wolverhampton	5	1	1-12

# Dareczne gole



**Wciąż nie wiedzie się w rozgrywkach niemieckiej ekstraklasy zespołowi Herthy Berlin. I cóż z tego, że zespół Huuba Stvensa przełamał wreszcie (dopiero w 5. kolejce) strzelecką niemoc. Dwa gole Fredi Bobica i prowadzenie 2:0 w meczu z Hannoverem 96 nie wystarczyły, by berlińczycy zdobyli chociaż punkt. Ostatecznie przegrali 2:3, a 10 minut przed końcem pogryźli ich Brazylijczyk Julian de Guzman.**

**Jacek Krzynówek zdobył dwa gole dla FC Nuernberg w wyjazdowym meczu 2. Bundesligi z Erzgebirge Aue (3:3). ■ TOCHA**

**Schalke 04 Gelsenkirchen - VfB Stuttgart 0:0. Kaiserslautern - SC Freiburg 2:2 (2:2).** Christow 2 (32, 39) - Coulibaly (21), Zeyer (35). **Borussia Moenchengladbach - Eintracht Frankfurt 0:2 (0:1).** Kreuz (17), Buerger (90).

1. Leverkusen	5	12	11-3
2. Stuttgart	5	11	5-0
3. Dortmund	5	10	11-5
4. Werder	5	10	10-4
5. Bayern	5	10	12-7
6. TSV	5	10	6-5
7. Wolfsburg	5	9	11-10
8. Hannover	5	8	12-12
9. Bochum	5	7	6-6
10. Freiburg	5	6	9-9
11. Schalke	5	6	6-8
12. Hansa	5	5	8-9
13. Eintracht	5	4	4-8
14. M'gladbach	5	4	3-8
15. FC Koeln	5	3	4-7
16. Hertha	5	3	2-6
17. K'lautern	5	1	4-7
18. Hamburg	5	1	2-12

### STRZELCY

**6** - Max (Hansa)  
**4** - Ailton (Werder), Amoros (Dortmund), Klimowicz (Wolfsburg), Pizarro (Bayern). ■

zespół Kaiserslautern rozpoznał rozgrywki z minus trzema punktami na koncie. ■

## Piłkarscy geniusze z Madrytu

Magowie piłki nożnej, geniusze futbolu, najlepsza drużyna świata - po prostu Real Madryt. Po tym co „krońscy” pokazali w wygranym 7:2 meczu z Valladolid trudno nawet wymyślać komplementy opiewające talent piłkarzy z Madrytu. Trzy bramki dla Realu zdobył Raul dzięki czemu na już na koncie 158 goli w hiszpańskiej ekstraklasie. Żaden piłkarz w historii Realu nie zdobył w lidze więcej bramek dla tego klubu. Raul wyprzedza o dwa trafienia w klasyfikacji wszech czasów słynnego Węgra Ferencza Puskasa. Teraz może wyznaczyć sobie kolejne cele. Najskuteczniejszym strzelcem w historii Realu - licząc wszystkie rozgrywki - jest Hugo Sanchez (234 bramki). Raul do historii przeszedł w wielkim stylu. Dwa gole strzelił piętą, jedną bramkę zdobył przerywając piłkę nad bramkarzem gości. ■ MIK

**Real Madryt - Real Valladolid 7:2 (3:0).** Raul 3 (32, 34, 75), Cesar (20, samob.), Zidane (53), Figo (59, karny) - Losada (56, karny), Chema (60).

**Celta Vigo - Betis Sewilla 0:2 (0:1).** Asuncao (37), Fernando (87, karny).

**Sevilla - Deportivo La Coruna 1:2 (0:1).** Silva (51) - Pandiani (38), Tristan (77).

**Racing Santander - Real Sociedad San Sebastian 0:1 (0:1).** De Paula (31).

1. Deportivo	3	9	5-1
2. Real M.	3	7	10-4
3. Sociedad	3	5	3-2
4. Betis	3	4	5-4
5. Barcelona	2	4	2-1
6. Valencia	2	4	2-1
7. Santander	3	4	3-3
8. Sevilla	3	4	3-3
9. Valladolid	3	4	4-8
10. Mallorca	2	3	3-2



Raul Gonzalez (nr. 7) przyjmuje gratulacje od Ronaldo, Zinedine Zidane'a i Davida Beckhama po zdobyciu jednej z trzech swoich bramek w meczu z Realem Valladolid.

11. Osasuna	2	3	2-1
12. Atletico M.	2	3	1-1
13. Espanyol	2	2	3-3
14. Murcia	2	2	2-2
15. Villarreal	2	2	1-1
16. Celta Vigo	3	2	2-4
17. Malaga	2	1	0-1
18. Albacete	2	0	0-3
19. Athletic B.	2	0	0-3
20. Saragossa	2	0	0-3

# Odczarowana bramka Dudka

281 minut bramka FC Liverpool strzeżona przez Jerzego Dudka była jak zaczarowana. Polski bramkarz zachowywał czyste konto w drugiej, trzeciej i czwartej kolejce angielskiej ekstraklasy. Sposób na defensywę The Reds i Dudka znalazł dopiero Matt Jensen z Blackburn Rovers. Gol dla gospodarzy sobotniego meczu padł już w 8 min, ale odpowiedź graczy z Liverpoolu była natychmiastowa. W 12 min. rzut karny wykorzystał Michael Owen i był to pierwszy cios w serce gospodarzy. Minutę później nadszedł cios drugi - z boiska wyrzucony został Lucas Neill. Sfaulowany przez niego Jamie Carragher pojechał do szpitala, aby prześwietlić opuchniętą kostkę. Grając w przewadze goście długo nie potrafili zdobyć drugiego gola, bo na przeszkodzie stał dobrze dysponowany Brad Friedel. Bramkarz Blackburn miał zdecydowanie więcej pracy niż Dudek. Friedel obronną ręką wychodził z opresji do 68 min, kiedy niesia-

ów karnych było także w meczu Everton - Newcastle. Aż trzy z czterech bramek padły na strzałach z „wapna”. Jedyne goła z akcji strzelił Tomasz Radzinski. Podobnie było w meczu Manchester City - Aston Villa. Tam dwa karne i klasyczny hat-trick zaliczył Nicolas Anelka dzięki czemu „ubodzy krewini” Manchesteru United awansowali na trzecie miejsce w tabeli, tuż za plecy lokalnego rywala. ■ MIK

**Everton - Newcastle 2:2 (0:0).** Radzinski (67), Ferguson (88, karny) - Shearer (59, karny, 82, karny).

**Southampton - Wolverhampton 2:0 (1:0).** Beattie (37, karny, 52).

**Manchester City - Aston Villa 4:1 (0:1).** Anelka 3 (48, karny, 68, karny, 83), Tarnat (50) - Angel (30).

**Birmingham - Fulham 2:2 (1:1).** Forssell 2 (45, 82) - Saha (1), Morte (75). ■

### STRZELCY

**5** - Sheringham (Portsmouth), Owen (Liverpool), Shearer (Newcastle), Anelka (Manchester City).

**4** - Cole (Blackburn), Henry (Arsenal), Mutu (Chelsea), Van Nistelrooy (Manchester United), Beattie (Southampton). ■

**Arsenal - Portsmouth 1:1 (1:1).** Henry (40, karny) - Sheringham (26).

**Blackburn - Liverpool 1:3 (1:1).** Jansen (8) - Owen 2 (12, karny, 68), Kewell (90).

**Bolton - Middlesbrough 2:0 (1:0).** Davies (23), N'gotty (81).

**Charlton - Manchester United 0:2 (0:0).** - Van Nistelrooy 2 (62, 81).

**Chelsea - Tottenham 4:2 (2:1).** Mutu 2 (37,75), Lampard (35), Hasselbaink (90) - Kanoute (25, 87).

## Rzymianie rządzą włoską ligą



Gracz Interu Mediolan Marco Materazzi (z prawej) dziękuje Andy'emu van Der Meyde za zdobycie zwycięskiego gola w meczu ze Sieną.

**AC Milan - Bologna 2:1 (1:1).** Szewczenko (10), F Inzaghi (85) - Nervo (32).

**Sampdoria Genua - Lazio Rzym 1:2 (0:1).** Bazzani (73) - S. Inzaghi (8), Albertini (64).

**AS Roma - Brescia 5:0 (3:0).** Totti 2 (22, 58), Montella (10), Chivu (15), Carew (89, karny).

**Empoli - Reggina 1:1 (1:1).** Di Natale (39) - Mozart (24).

**Lecce - Ancona 3:1 (1:0).** Siviglia (31), Vucinic (74), Cassetti (79) - Ganz (64, karny).

**Modena - Udinese 0:1 (0:0).** Pizarro (80, karny).

**AC Parma - Perugia 3:0 (1:0).** Bresciano (23), Adriano (50, karny), Gilardino (78).

**Siena - Inter Mediolan 0:1 (0:1).** Materazzi (28). ■ MIK

1. Roma 2 6 7-1

2. Lazio 2 6 6-2

3. Milan 2 6 4-1

4. Inter 2 6 3-0

5. Parma 2 4 5-2

6. Juventus 1 3 5-1

7. Udinese 2 3 2-2

8. Lecce 2 3 4-5

9. Reggina 2 2 3-3

10. Chievo 1 1 1-1

11. Bologna 2 1 3-4

12. Sampdoria 2 1 3-4

13. Siena 2 1 2-3

14. Perugia 2 1 2-5

15. Empoli 2 1 2-6

16. Brescia 2 1 1-6

17. Modena 2 0 0-3

18. Ancona 2 0 1-5

TRYPUNA ŚLĄSKA DODATEK WE WTOREK

PRACA

Co czwartek w kioskach kilka tysięcy ogłoszeń motoryzacyjnych

Oferuj dla każdego i na każdą kieszeń!

Ogłoszenia drobne telefonicznie

TRYPUNA ŚLĄSKA KIBIC

JESZCZE WIĘCEJ SPORTU!

Dodatek KIBIC teraz także w czwartki

Od czwartku 4 września dodatek KIBIC w „Trybunie Śląskiej” w każdy poniedziałek, czwartek i sobotę.

SLASKA Logo

TS 100196	TS 100175	TS 100177	TS 100169	TS 100159
TS 100158	TS 100109	TS 180300	TS 100104	TS 100103
TS 100000	TS 100034	TS 100055	TS 100056	TS 100094

Zamawiając logo na telefon Nokii, wyślij na numer 7238 jego kod np. TS 400016. Jeśli masz telefon Siemens w kodzie usługi, TS zamień na TSS np. TSS 400016. Aby wysłać logo jako EMS-a na tel: Alcatel, Ericsson i Siemens w kodzie usługi zamień TS na TSE np. TSE 400016. Koszt 2,44 zł z VAT.

Dzwonki

Hymn ZSRR	TS 10496	TSS 10496	Bhangra Knights - Husan	TS 10498	TSS 10498
Mission Impossible	TS 10478	TSS 10478	Madonna - Die Another Day	TS 11060	TSS 11060
Lucricia McNeal - You Showed Me	TS 10425	TSS 10425	Milky - Just the Way You Are	TS 10361	TSS 10361
Patrick Nuo - 5 days	TS 10497	TSS 10497	Allsee - Jan ai marre	TS 11073	TSS 11073

Zamawiając dzwonek wyślij jego kod, np. TS 70120 na numer 7303. Koszt 3,66 zł z VAT. Logo i dzwonek możesz przesłać także innej osobie dodając po kodzie zamówienia nr telefonu, np. TS 70120 606111696

KATOWICE BIELSKO-BIAŁA OPOLE CZĘSTOCHOWA KRAKÓW

Tygodnik Ogłoszeniowy

JARMARK

tap okazję!

# 10 Piłka nożna

## III liga

### III LIGA • PROTOKÓŁ 6. KOLEJKI

#### Carbo Gliwice – Rozwój Katowice 1:0 (1:0).

1:0 – Kędziora (38 min, karny).

**CARBO:** Lempa – Mirga, Staniak, Wujek – Adamczyk, Wiewióra, Międzicki, Kędziora, Chojnowski (90' Bieniaszewski) – Pielka (56' Morawski), Zawadzki (70' Wolański).

**ROZWÓJ:** Kolonko – Will, Witkowski, Lis – Laszczyk (71' Tomczyk), Polarz, Mogilan (80' M. Bosowski), A. Bosowski, Rajman – Jędrowski (46' Kwiatkowski), Buffi (46' Wróbel).

Żółte kartki: Zawadzki – Witkowski, A. Bosowski, Mogilan. Sędziował: Wiesław Bąk (Rzeszów).

Widzów: 200.

#### Walka Zabrze – Swornica Czarnowąsy 3:0 (2:0)

1:0 – Sala (9 min),

2:0 – Domagała (40 min),

3:0 – Szmieszek (66 min).

**WALKA:** Piechota – Gałęcki, Berezowski (71' Sieczka), Świetlicki – Sala (85' Odrobiński), Maj, Domagała (69' Michalak), Sosna, Szmieszek (88' Kusiak) – Bartnik, Waniek.

**SWORNICA:** M. Lubczyński (46' Kania) – Sobocki, Urzędowski (66' D. Lubczyński), P. Dudek, Jeleniewski – Wierdak, Grądowski, M. Dudek, Hetmański – Maciuszek (75' Sopa), Leś (46' Brytka).

Żółte kartki: Domagała – Jeleniewski.

Sędziował: Dariusz Pótorak (Lublin).

Widzów: 250.

#### Śląsk Wrocław – Zagłębie Sosnowiec 3:0 (2:0).

1:0 – Kosztowniak (28 min),

2:0 – Wielgus (37 min),

3:0 – Rudolf (85 min).

**ZAGŁĘBIE:** Kurdziel – Stemplewski, Drzymont (63, Studziński), Treściński, Antczak (73' Wurzel) – Skrzypek, Malinowski (41' Bugaj), J. Rak, Łuczywek – Stolpa (63' Chwalibogowski), Ujek.

#### Miedź Legnica – Polonia Bytom 1:0 (1:0).

1:0 – Dymkowski (8).

**POLONIA:** Żmija – Lasyk, Jurczyk, Zajas, Smolec (75' Mużyłowski) – Wania, Gacek (60' Zachnik), Kondzielnik – Ziaja (80' Rusznica), Jurok.

#### Lech Sulma Zielona Góra – Ruch Radzionków 4:1 (2:1).

1:0 – Sądawicki (15 min),

1:1 – Nocoń (25 min),

2:1 – Cal (40 min),

3:1 – Pochylski (65 min),

4:1 – Kroczek (84 min).

**RUCH:** Różanka – Banaś (52' Mitura), Nocoń, Włoka, Wrześniewski, Kręciesa (56' Sobala), Kołodziejki, Galeja (80' Mucha), Tokarz, Pajączkowski (68' Kałwak), Rudyk.

#### Odra Opole – Górnik MK Katowice 2:1 (1:1).

1:0 – Kochanowicz (26 min),

1:1 – Waluś (37 min),

2:1 – Ganowicz (89 min).

**MK:** Grychtoł – Szafranec, Dziółka, Skrzypiec, Czyżo – Bieroński (80' Stoch), Ćwiekała, Stemplewski, Baucz (84' Zganiacz) – Nikodem (75' Bryła), Waluś.

#### Polonia Ślubice – Chrobry Głogów 0:5 (0:2).

0:1 – Helwig (32 min),

0:2 – Żmudziński (44 min),

0:3 – Smolin (50 min),

0:4 – Trznadel (60 min),

0:5 – Syblis (85 min).

#### Promień Żary – Włókniarz Kietrz 1:1 (0:0).

0:1 – Rozmus (56 min, karny),

1:1 – Gad (65 min).

1. Zagłębie Sosnowiec	6	15	13-7	5	0	1
2. Śląsk Wrocław	6	13	14-4	4	1	1
3. Odra Opole	6	12	7-7	4	0	2
4. Lech Zielona Góra	5	10	7-4	3	1	1
5. Walka Makoszowy	6	10	12-9	3	1	2
6. Ruch Radzionków	6	10	8-7	3	1	2
7. Promień Żary	6	10	10-6	3	1	2
8. Włókniarz Kietrz	6	9	10-5	2	3	1
9. Miedź Legnica	6	9	8-8	3	0	3
10. MK Górnik Katowice	6	9	8-12	3	0	3
11. Chrobry Głogów	5	7	6-5	2	1	2
12. Rozwój Katowice	6	7	6-8	2	1	3
13. Polonia Ślubice	6	6	8-14	2	0	4
14. Polonia Bytom	6	5	5-7	1	2	3
15. Carbo Gliwice	6	3	3-11	1	0	5
16. Swornica Czarnowąsy	6	0	3-14	0	0	6

**Strzelcy:** 5 bramek – Struzik (Śląsk), 4 – T. Sosna (Kietrz), Stolpa (Zagłębie).

**W następnej kolejce:** Zagłębie – Carbo, Bytom – Walka, MK – Promień, Ruch – Ślubice, Rozwój – Lech, Włókniarz – Miedź, Chrobry – Odra, Swornica – Śląsk. ■ QBA

## Walka Zabrze – Swornica Czarnowąsy 3:0

# Lekarstwo na kaca

Nie był to łatwy tydzień dla piłkarzy Walki Zabrze, ale jeśli przegrywa się 2:6 z Zagłębiem Sosnowiec, trudno nie mieć moralnego kaca. Najlepszym lekarstwem po takiej porażce jest wysokie zwycięstwo w następnej kolejce. Zabranie skwapliwie skorzystało z tego sposobu pokonując outsidera ligi, Swornicę Czarnowąsy 3:0 (2:0).

Kibice Walki opuszczali stadion podwójnie zadowoleni. Po pierwszej, zobaczyli efektowne zwycięstwo swoich ulubieńców (już trzecie w tym sezonie w Zabrzu), a po drugiej bramki, jakie strzelili podopieczni Zdzisława Iwańskiego, były ozdobą meczu.

Zaczął się już w 9 min od solowej akcji Dawida Sali. Pomocnik walki przebiegł z piłką całą połowę boiska i płaskim strzałem pokonał bramkarza beniaminka.

– Nie wiem, ilu minąłem rywali. Jakoś dziwnie się rozstąpił. Ujrzałem „tunel” prowadzący do bramki i pomknąłem nim – opowiadał po meczu zdobywca pierwszego gola dla Walki.

Na 2:0 gospodarze podwyższyli już po skądnej akcji zespołowej. Krystian Sosna sprytnie wycofał piłkę do Marcina Domagały, a ten huknął przed pola karnego podcinając gościom skrzydła po raz drugi.

Najładniejszy był jednak trzeci gol dla Walki. Marcin Szmieszek trafił w „okienko” z narożnika pola karnego.

– Bardzo się cieszę z tego gola, bo ostatnio leczyłem kontuzję, dwa tygodnie miałem nogę w gipsie i na grę kolegów musiałem patrzeć z trybun – stwierdził autor gola numer trzy.

Piłkarze Swornicy nie mieli tyle do opowiadania. Najbliżsi odmienienia losów spotkania byli pod koniec pierwszej połowy, gdy przy stanie 0:1 Sławomir Hetmański „główkował” w słupek. W drugiej połowie goście starali się postawić wszyst-



Piłkarze Walki poprawili sobie w sobotę samopoczucie pięknymi bramkami.

### ZDANIEM TRENERÓW

**Zdzisław Iwański, Walka**  
Naszym celem było zrehabilitowanie się za wysoką porażkę z Zagłębiem i podtrzymanie dobrej passy na własnym stadionie. Udało się, dzięki czemu kac sprzed tygodnia minął. W uzyskaniu dobrego wyniku bardzo pomogła nam szybko zdobyta bramka.

**Tomasz Ciaśko, Swornica**  
Przed tygodniem złożyłem rezygnację z funkcji trenera, ale nie została ona przyjęta przez zarząd. Nie wiem, czy po porażce z Walką będę dalej pracował z zespołem – jestem przygotowany na każdą decyzję władz klubu. ■ MIK

ko na jedną kartę. W bramce stanął młodzieżowiec Adam Kania dzięki czemu w polu mogło grać dziesięciu, a nie dziewięciu „starych” piłkarzy. I to nie przyniosło jednak wymiernych efektów, więc beniaminek – chcąc nie chcąc – musiał zapisać na konto szóstą porażkę w szóstym meczu. ■ MIK

### ŚLĄSK – ZAGŁĘBIE 3:0

Piłkarzom z Sosnowca nie udało się utrzymać passy meczów bez porażki na wyjeździe. W 13. spotkaniu rozegranym w obcym stadionie drużyna Zagłębia została rozgromiona przez Śląsk Wrocław 0:3. Kibice we Wrocławiu przecierali oczy, nie wierząc, że tak słabo może grać lider III ligi. Potwierdzeniem tego jest fakt, że sosnowiczanie pierwszy celny strzał oddali w 86 min! Podczas rozgrzewki niegroźnej kontuzji, która jednak wyeliminowała go z gry w tym meczu, doznał Marcin Lachowski. Jego miejsce w składzie zajął Tomasz Malinowski.

– Jeszcze nigdy rywale nie mieli tylu sytuacji podbramkowych. Jak do tego mogło dojść? – zastanawiał po meczu trener Zagłębia Krzysztof Tochel. ■ QBA

### MIEDŹ – POLONIA 1:0

Do Legnicy piłkarze Polonii jechali z mocnym postanowieniem, że wróć z trzema punktami. Wydawało się, że swoje plany zdołają zrealizować, ale mnóstwo dogodnych sytuacji nie przekładało się na liczbę bramek. Je-

dynego gola, na wagę zwycięstwa, zdobyli tymczasem gospodarze. Wykorzystali oni zamieszanie po rzuceniu wolnym, piłka trafiła do Marcina Dymkowskiego, który strzałem w długi róg pokonał Grzegorza Żmiję.

– Nie możemy przegrywać takiego meczu – żalił się po meczu trener Polonii Grzegorz Kapica. – W każdym elemencie gry byliśmy lepsi, cóż z tego kiedy to nie przyniosło rezultatu bramkowego. ■ QBA

### LECH – RADZIONKÓW 4:1

Zespół z Radzionkowa nie przypominał drużyny, która aspiruje do powrotu do grona drugoligowców. Gospodarze wielokrotnie ogrywali ich wręcz w dziecięcy sposób. Pierwszą bramkę kibice zobaczyli już w 15 min, później nastąpił krótki zryw gości, po którym padła wyrównująca bramka strzelona przez Ada-

ma Noconia. Później do głosu ponownie doszli gospodarze, którzy jeszcze trzy razy zdołali pokonać bramkarza Ruchu. Goli dla drużyny z Zielonej Góry mogło paść więcej, dlatego zespół Ruchu może być zadowolony, że nie powrócił z dalekiej podróży z większym bagażem bramek. ■ QBA

## ODRA OPOLE – MK KATOWICE 2:1

Sztuką jest wygrać spotkanie, którego nie powinno się wygrać – przyznał po meczu napastnik opolskiej drużyny Józef Żyłańczyk. Opolanie odnieśli dość szczęśliwe zwycięstwo, wygrywając z MK 2:1. Gdyby jednak katowiczanie wykorzystali sytuacje bramowe, to wynik byłby zgoła odmienny.

– Szkoda tych sytuacji, bo mogliśmy odnieść pierwsze wyjazdowe zwycięstwo – powiedział po spotkaniu trener kato-

wicz Franciszek Sput. Najdogodniejszych nie wykorzystali Jakub Dziółka, który przez nikogo nieatakowany w sytuacji sam na sam z bramkarzem nie trafił do bramki oraz Krystian Czyżo. Ten drugi po dużym zamieszaniu z najbliższej odległości posłał piłkę także obok słupka.

Jedyny gol dla MK padł po nieporozumieniu bramkarza Jakuba Belli z Piotrem Sobottą które wykorzystał Ireneusz Wałuś. ■ QBA

## Pogrom w Reykjavíku

Kobieca piłkarska reprezentacja Polski przegrała wyjazdowy eliminacyjny mecz ME z Islandią 0:10 (0:6). Polki zajmują ostatnie miejsce w grupie eliminacyjnej. Podopieczne trenera Albina Wiry nie miały w spotkaniu w Reykjavíku nic do powiedzenia. Rywalki były lepsze pod każdym względem.

Polki w eliminacjach przegrały wszystkie swoje mecze: wcześniej 0:2 z Węgrami u siebie i 0:6 z Rosją na wyjeździe. W grupie gra jeszcze Francja.

Do finałów ME awansują bezpośrednio zwycięzcy każdej z czterech grup eliminacyjnych.

O trzy miejsca rywalizować będą w barażach zespoły z miejsc drugich oraz dwa najlepsze z trzecich. Finały ME 2005 odbędą się w Anglii, która ma miejsce z turnieju zapewnione automatycznie. Ostatnie drużyny z każdej grupy będą grać w barażach z zespołami drugiej dywizji o pozostanie w elicie.

1. Islandia	4	7	15-4
2. Rosja	3	7	10-2
3. Francja	2	6	6-0
4. Węgry	4	3	4-11
5. Polska	3	0	0-18

Kolejny mecz eliminacyjny reprezentacja Polski rozegra 15. listopada we Francji. ■ L. JAŻ.

## Bójka w Krakowie

Trzecioligowy mecz rezerw piłkarzy Wisły Kraków z Hutnikiem Kraków, rozgrywany na stadionie Wawelu, został w 53. minucie przerwany z powodu burd kibiców. Pięć osób zostało zatrzymanych. Derby Kra-

kowa rozgrywano na boisku Wawelu, bo Wisła oszczędza swoją nową murawę. Przyszło półtora tysiąca kibiców. Zadyma na stadionie na szczęście nie przeniosła się na ulice miasta. ■ L. JAŻ.

Wyniki i tabele A klasy w jutrzejszym wydaniu „Trybuny Śląskiej”



Gliwickie Carbo odniosło pierwsze zwycięstwo i opuściło ostatnie miejsce w tabeli.

Niespodzianka w Gliwicach. Miejscowe Carbo wreszcie zdobyło pierwsze punkty w sezonie.

Carbo Gliwice – Rozwój Katowice 1:0

## Pierwsze punkty

W spotkaniu z Rozwojem Katowice gola na wagę zwycięstwa zdobył z rzutu karnego Wojciech Kędziora. Dzięki wygranej gliwiczanie opuścili ostatnie miejsce w tabeli.

Katowiczanie przed tygodniem wygrali z jednym z głównych kandydatów do awansu do drugiej ligi – Śląskiem Wrocław. W sobotę w Gliwicach w niczym nie przypominali drużyny sprzed tygodnia. Grali wolno, ospale i niedokładnie. W I połowie oddali tylko jeden strzał na bramkę Carbo. W 39 min piłkę kopnął Sebastian Laszczyk, ale poszybowała wysoko nad poprzeczką. Znacznie bardziej aktywni byli gospodarze. Bliski pokonania bramkarza Rozwoju był dwukrotnie Adam Międzyk, ale za pierwszym ra-

zem Marek Kolonko złapał piłkę, za drugim strzał był niecelny.

W 38 min padło rozstrzygnięcie. W polu karnym walczyli o piłkę Adam Bosowski i Kędziora. Pomocnik Carbo upadł. Sędzia odgwizdał faul i podyktował rzut karny. – Pociągnął mnie za koszulkę – przekonywał gliwiczanie.

Jedenastkę pewnie wykonał sam poszkodowany. – Troszkę się bałem podejść do karnego. Na treningach często ćwiczę wykonywanie jedenastek. Zwykle trafiam. Ten gol to zapowiedź lepszych czasów – mówił Kędziora.

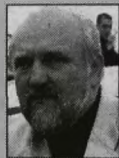
Goście tylko na początku II połowy zagrozili bramce Carbo. Między 48 a 50 minutą mogli zdobyć dwie bramki. Górą był gliwicki bramkarz Sylwester

Lempa. Słowa uznania należą mu się szczególnie za obronę strzału głową Rafała Witkowskiego.

Później gospodarze opanowa-

li sytuację. Mogli nawet pokusić się o kolejną bramkę. Ponownie przed szansą na jej zdobycie stanął Międzyk, a le po jego strzale piłka trafiła w słupek. ■ MIM

## ZDANIEM TRENERÓW



**Zygmunt Kajda,** Carbo: Spotkanie stało na niezłym poziomie. Obawiałem się Rozwoju,

pamiętając o dramatycznym meczu z poprzedniego sezonu zakończonym 3:3. Zagraliśmy dobrze pressingiem, i to był klucz do zwycięstwa. Wreszcie nie popełniliśmy prostych błędów. ■



**Mirosław Mosór,** Rozwój: Co można powiedzieć po takim meczu? Karny ustawił spotkanie. Nie

mnie oceniać, czy sędzia słusznie go podyktował, czy nie. Gwizdnął, więc był. Szkoda początku drugiej połowy, bo mieliśmy kilka sytuacji i można było zdobyć bramkę. ■

## LIGA OKRĘGOWA

Katowice I			
Borek Karb – Ogrodnik Tychy 5:1 (2:0). Malicki, Dąbrowski, Kaczmarczyk, Warszawski, P. Maj (samobójcza) – Białas. Omontowice – Polonia Łaziska 1:3 (1:1). Butrykowski – A. Kopytko 2, Golda. Czerwionka – Boguszowice 5:1 (1:1). Jaśkiewicz, Piwczak, Mehlich, B. Wołny, Sarzała – J. Wołny. Unia Bieruń Stary – Iskra Pszczyna 1:0 (1:0). Dyrda. Krupiński Suszec – Bełk 3:1 (1:0). Bieniaszek 2, Lazar – Makowski. Nadwiślan Góra – Sokół Wola 2:2 (1:2). Figura, Lukasek – Mijalski 2. Orzeł Mokre – Paniówki 3:1 (1:0). Mateja 3 – Piecuch. Łąka – Leszczyny 0:1 (0:1). Lewandowski. Pniówek pauzował.			
1. Polonia	7	19	18-7
2. Górnik B.	7	16	13-8
3. Ogrodnik	7	16	9-7
4. Borek	6	14	18-7
5. Sokół	7	12	15-10
6. Nadwiślan	6	11	10-5
7. Bełk	6	10	9-7
8. Unia	7	10	8-6
9. Piast	7	10	8-9
10. Gwarek	7	9	9-10
11. Górnik Cz.	7	7	8-10
12. Iskra	6	6	5-6
13. Pniówek	6	5	4-6
14. Krupiński	7	5	9-16
15. Łąka	6	4	9-12
16. Orzeł	7	3	6-21
17. Tempo	6	0	3-14

Katowice II			
Rozwój II Katowice – Górnik Wesoła 3:4 (1:3). Haponiuk 2, M. Bosowski – Witek, Figiel, Stojak, Wlazło. Siemianowice – Unia Zabkowice 0:0. Wawel Wirek – Podlesianka Katowice 3:2 (1:1). Przybyła 2, Kawalec – Olczak, Kołodziejczyk. Górnik Jaworzno – Kolejjarz Katowice 1:1 (0:1). T. Wierzbik – Szewiła. Piast Ożarówice – Błękitni Sarnów 0:1 (0:0). Czeladzki. Sarmacja Będzin – Górnik Niwka Sosnowiec 1:1 (1:0). Wykurz – T. Knap. Garbarnia Szczakowianka II Jaworzno – Zapora Przeczyce 1:2 (1:1). Sermak – M. Zudin 2. Ruch II Chorzów – GKS II Katowice 1:0 (0:0). Suker.			
1. Sarmacja	6	16	12-2
2. Zapora	6	15	9-4
3. Wawel	6	13	14-7
4. Górnik J.	6	11	10-4
5. Górnik W.	6	10	11-7
6. Niwka	6	10	12-11
7. Podlesianka	6	9	13-5
8. Ruch II	6	9	8-9
9. Błękitni	6	9	8-14
10. Unia	6	8	9-8
11. Szczakow. II	6	7	9-11
12. GKS II	6	6	4-7
13. Siemianowice	6	5	8-9
14. Piast	6	3	5-11
15. Kolejjarz	6	2	5-20
16. Rozwój II	6	1	7-15

Katowice III			
Rymer Rybnik – Krzyżanowice 3:1 (0:0). Sobieszko, Reznier, Moskal – Kolorz. Maxpol Kuźnia Raciborska – Chałupki 3:3 (0:3). Wrzodak, Pielka, Humin – Brachman, Bolik, Pokorny. Górnik Radlin – Silesia Lubomia 2:2 (2:1). Pielorz, Morawiec – Sobol, Klimek. Naprzód Rydułtowy – Naprzód 32 Syrynia 1:1 (0:0). Kwiaton – Ochwat. Pierwszy Chwałowice – Czarni Gorzyce 3:0 (1:0). Piechota 2, M. Wojacek. Naprzód Czyżowice – Gwiazda Skrzyszów 4:0 (1:0). Z. Adamczyk 3, Kucza. Jedność Jejkowice – Energetyk Rybnik 0:1 (0:0). Reclik. Płomień Polomia – Start Mszana 0:3 (0:1). Muszyński, Szweda, Antończyk.			
1. Naprzód Cz.	6	13	11-4
2. Start	6	12	9-5
3. Energetyk	6	11	17-7
4. Chałupki	6	10	13-9
5. Naprzód R.	6	10	11-7
6. Rymer	6	10	9-7
7. Płomień	6	10	12-14
8. Krzyżanowice	6	8	9-8
9. Silesia	6	8	13-13
10. Gwiazda	6	8	11-12
11. Naprzód S.	6	7	8-9
12. Jedność	6	6	9-7
13. Górnik	6	6	9-9
14. Pierwszy	6	4	11-20
15. Maxpol	6	3	9-18
16. Czarni	6	2	4-16

Katowice IV			
Zamet Strzybnica – Gazobudowa Zabrze 0:5 (0:3). Piłatek 2, Florczyk 2, Cegielka. Orzeł Nakło Śląskie – ŁTS Łabędy 2:3 (0:2). Sołtyś, Dybich – Mazur 2, Wasik. Sośnica Gliwice – Odra Misteczko Śląskie 4:3 (2:3). Wach 2, Szeni-dzielnik, Kałuża – Jonda, Rutkowski, Wojtas. Przyszłość Ciochowice – Sparta Zabrze 0:1 (0:0). Kajda. Miedary – Rozbark Bytom 0:1 (0:0). Soszyński. Carbo II Gliwice – Ruch II Radzionków 0:0. Drama Zbrosławice – Olimpia Piekary Śląskie 1:5 (0:1). Knapik (dla gospodarzy). Piast II Gliwice – Andaluzja Piekary Śląskie 2:0 (0:0). Opeldus, Marek.			
1. Rozbark	6	15	14-5
2. Piast II	6	13	14-9
3. Gazobudowa	6	13	14-8
4. Olimpia	6	12	20-12
5. Sparta	6	11	9-5
6. Łabędy	6	9	17-8
7. Przyszłość	6	9	9-6
8. Orzeł	6	8	9-8
9. Andaluzja	6	8	6-8
10. Carbo II	6	7	9-12
11. Sośnica	6	7	11-15
12. Drama	6	7	9-13
13. Ruch II	6	6	8-9
14. Miedary	6	6	9-15
15. Odra	6	2	10-17
16. Zamet	6	0	1-19

Bielsko-Biała			
Podhalanka Miłowka – Wilamowiczanka Wilamowice 1:1 (1:0). Włoch – P. Chowaniec. Cukrownik Chybie – Soła Kobiernice 3:2 (1:2). Gabryś, Ł. Folek, Mleczo – Szlagor, Mizera. Beskid Gilowice – Zapora Porąbka 3:0 (2:0). S. Pytlík, Rus, Wnętrzak. Czaniec – Bestwina 3:1 (0:0). Smolarek 2, Śleziak. Orzeł Kozły – Morcinek Kaczyce 3:4 (1:3). Gredka 2, Z. Banot, M. Szczyrba (dla gości). Kuźnia-Inzbud Ustroń – Sokół Zabrzeg 0:4 (0:3). P. Maroszek 2, Furtok, Furlepa. Skalka Żabnica – Beskid Skoczów 1:2 (0:2). M. Pawlus – Sornat, Kruszka. Sokół Hecznarowice – Tempo Puńców 1:0 (1:0). Duleba.			
1. Sokół Z.	7	21	20-4
2. Beskid S.	7	16	16-5
3. Czaniec	7	15	14-7
4. Morcinek	7	13	12-8
5. Skalka	7	13	9-8
6. Wilamowicz.	7	11	9-6
7. Kuźnia	7	10	10-12
8. Beskid G.	7	9	9-8
9. Zapora	7	9	8-11
10. Cukrownik	7	8	11-14
11. Podhalanka	7	7	6-8
12. Sokół H.	7	7	9-12
13. Soła	7	6	10-12
14. Tempo	7	4	7-14
15. Bestwina	7	3	4-13
16. Orzeł	7	3	7-19

Częstochowa			
Babienica – Unia Kalety 0:1 (0:0). Lebek. Lot Konopiska – Pogoń Kamyk 3:1 (2:1). Rajek 2, Kluczny – Nowak. Wóźniki – Sparta Lubliniec 0:5 (0:4). Luban 2, Jelonek, Hawraszka, D. Brzenska. Pogoń Blachownia – Płomień Kuźnica Marianowa 7:0 (2:0). Antoniak 2, Kilian 2, Mrozik, Makowski, Napiórkowski. Olimpia Truskolasy – Grom/Victoria Częstochowa 1:2 (1:0). Labocha – Głęb, Ścisło. Jedność Boronów – Orzeł Kiedrzyń 3:0 (1:0). Dziubek, Kucharski, Strzachała. Znicz Kłobuck – Sparta Szczekociny 3:0 walkower (goście nie przyjechali). Zieloni Żarki – Pilica Koniecpol 0:2 (0:1). Skiba 2. ■ QBA			
1. Sparta L.	7	21	20-2
2. Znicz	7	14	9-5
3. Zieloni	7	10	11-10
4. Pogoń B.	7	13	19-12
5. Jedność	7	13	13-7
6. Lot	7	11	11-10
7. Pilica	7.	11	7-6
8. Victoria	7	11	10-12
9. Wóźniki	7	9	9-11
10. Orzeł	7	8	9-8
11. Pogoń K.	7	8	9-13
12. Olimpia	7	6	7-10
13. Płomień	7	6	7-17
14. Babienica	7	5	10-10
15. Unia	7	5	4-7
16. Sparta Sz.	7	3	7-22

# 12 Piłka nożna

IV liga

## Szombierki Bytom - Raków Częstochowa 1:2

# Łza się w oku kręci



W meczu dwóch uznanych firm w Bytomiu piłkarze Rakowa byli lepsi od zawodników Szombierek.

### LIGI, MISTRZOSTWA, TURNIEJE

#### PIŁKA RĘCZNA

##### Ekstraklasa kobiet - 2. kolejka

● Sośnica Gliwice - AZS AWF Katowice 26:17 (14:9). Sośnica: Łącz, Mierko - Harysek 1, Kozdrój 1, Kornacka 2, Jedynska, Sokołowska, Latyszewska 5, Stera 4, Grzelak 6, Ziółkowska, Klusek, Jarzyna 7. AZS AWF: Wasiuk - Serwa 4, Gień 3, Lomania, Krzemieńska 3, Bitobran, Karasińska, Samsel 4, Markiewicz, Tuz 2, Powała 1.

Piotrcovia - Zgoda Ruda Śl. 27:29 (12:13), Łącznościowiec Szczecin - Gościbia Sułkowice 20:20 (12:10), Nata AZS AWF Gdańsk - Mercus Zagłębie Lubin 33:27 (16:12), Vitaral Jelfa Jelenia Góra - Start Elbląg 32:19 (17:10).

1. Sośnica	2	4	54-43
2. Nata AZS	2	3	58-52
3. Gościbia	2	3	44-43
4. Kolporter	1	2	32-24
5. Katowice	2	2	47-43
6. Zgoda	2	2	52-51
7. Zagłębie	2	2	50-53
8. Vitaral	2	2	52-42
9. Montex	1	1	25-25
10. Łącznościowiec	2	1	37-50
11. Piotrcovia	2	0	51-61
12. Start	2	0	45-60

##### Ekstraklasa mężczyzn - 1. kolejka

● Olimpia Piekary Śl. - Warszawianka 21:24 (9:13): Donosewicz, Adamkiewicz - Kempys 3, Balicki 8, Smolin 1, Chojniak, Przybylski 1, Wisiński 1, Biernacki, Szolc 3, Ignacik 3, Tatz 1.

Chrobry Głogów - MOSiR Zabrze 27:18 (13:8), DGT Wybrzeże Gdańsk - PZU Życie Zagłębie Lubin 27:26 (14:11), Vive Kielce - AZS AWF Białą Podlaską 42:32 (21:17), Wisła Płock - MMTS Kwidzyn 30:24 (10:12), Śląsk Wrocław - Gwardia Opole 30:17 (17:6).

● Piłkarki ręczne Montexu Lublin wygrały dwukrotnie z BNTU Mińsk (Białoruś) 29:25 (15:12) oraz 27:22 (15:7) i awansowały do II rundy eliminacji do grupowej fazy Ligi Mistrzyń, gdzie spotkają się z macedońskim Eurostandard G. P Skopje.

#### HOKEJ NA LODZIE



Oprawa meczu w Tychach była bardziej efektowna niż wynik.

##### Ekstraliga - 2. kolejka

GKS Tychy - Wojas-Podhale SSA Nowy Targ 3:6 (1:1, 1:5, 1:0), Dwory S. A. Unia Oświęcim - GKS Katowice 10:0 (4:0, 2:0, 4:0), KTH KM SSS Krynica - Stoczniovec Gdańsk 0:5 (0:0, 0:2, 0:3), TKH Nesta Toruń - Orlik Opole 5:0 (0:0, 3:0, 2:0).

1. Dwory Unia	2	6	17-2
2. Podhale	2	6	14-4
3. Stoczniovec	3	6	9-3
4. GKS Tychy	2	3	5-7
5. GKS Katowice	2	3	8-11
6. TKH Toruń	2	3	7-11
7. Orlik Opole	2	0	2-12
8. KTH Krynica	2	0	1-13

#### ŁUCZNICTWO

● Małgorzata Sobieraj (Czarna Strzala Bytom) została wicemistrzynią Polski podczas zawodów w Żywcu. W finale Sobieraj przegrała z Barbarą Węgrzynowską (Strzelec Legnica) 104:105. ■ **TOSHA**

#### KOSZYKÓWKA

● Przez trzy dni w małej hali Spodka trwała rywalizacja o Puchar Śląska. Do finału dotarł faworyzowany Tytan Częstochowa i MOSiR Bobry Zabrze. Częstochowianie przeważali także w decydującej rozgrywce wygrywając 91:81 (28:22, 22:21, 20:16, 21:22). Zacięty był także mecz o trzecie miejsce, w którym AZS AWF Mickiewicz Katowice pokonał Zagłębie Sosnowiec 74:71 (18:15, 15:19, 20:17, 21:20). Piąte miejsce w turnieju zajęła Pogoń Ruda Śląska (Miroslaw Frankowski był najsukuteczniejszym zawodnikiem imprezy, 98 pkt), szóstą lokatę zajęł MCKiS Czeladź, siódmą MMKS Dąbrowa, a ósmą Big Star Tychy. ■ **MIK**

To już odległa historia kiedy obie drużyny grały w ekstraklasie. Teraz dwie uznane formy, bo przecież Szombierki mają w kolekcji mistrzostwo Polski, a Raków też „namieszal” w elicie, tułają się w IV lidze i kibicom łaza kręci się w oku wspominając te czasy. Niżej sklasyfikowane w tabeli Szombierki nie sprostały na własnym boisku drużynie Rakowa, przegrywając 1:2 (0:0).

Obie drużyny zagrały bardzo odważnie. Zarówno jeden jak i drugi zespół nie chciał przyjąć myśli o porażce. W pierwszej

połowie, mimo licznych okazji z obu stron, żadnemu napastnikowi nie udało się znaleźć drogi do bramki rywala. Bramki padły dopiero po przerwie. Gospodarze zaatakowali jeszcze bardziej zdecydowanie, jednak to zespół z Jasnej Góry odjął prowadzenie. W 60 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłka trafiła do Tomasza Czoka, który nie dał szans bramkarzowi Szombierek. W 75 minucie trener gospodarzy Henryk Górnik wpuścił na boisko swojego dzokera - Mirosława Bąka. Ten doświadczony, 42-letni piłkarz

nie zawiódł trenera i już dwie minuty później doprowadził do wyrównania.

Pięć minut przed ostatnim gwizdkiem sędziego, kiedy wydawało się, że nastąpi niekrywdzący nikogo podział punktów, napastnik Rakowa Piotr Malinowski wykorzystał błąd obrońców Szombierek zdobywając zwycięskiego gola.

- Gospodarze zawiesili bardzo wysoko poprzeczkę, ciesząc się więc, że udało nam się przyjąć te warunki - podsumował spotkanie Andrzej Samodurow, szkoleniowiec Rakowa.

Po meczu kibice Szombierek zebrali się przed budynkiem klubowym i głośno wypowiadali swoje niezadowolenie pod adresem prezesa Jerzego Poloczka.

- Bardzo chcieliśmy ten mecz wygrać, mieliśmy mnóstwo sytuacji jednak w decydujących momentach zawodziła skuteczność - żalił się po meczu trener bytomian Henryk Górnik. - Raków potrafił wykorzystać nasze błędy i to zadecydowało o ich zwycięstwie.

JAKUB JAŹWIECKI

### PROTOKÓŁ: IV LIGA

#### Grupa I

**Szombierki Bytom - Raków Częstochowa 1:2 (0:0).**

0:1 - Czok (61 min), 1:1 - Bąk (77 min), 1:2 - Malinowski (86 min).

**SZOMBIERKI:** Poloczek - Ducek, Dworaczek, Smutek, Banisz (75' Bąk) - Gawelczyk, Szczurek (36' Nowak), Cieniawa, Lasek (88' K. Gruszczyński) - Zuga, Galuch (88' Ogan).

**RAKÓW:** Siwy - Mastalerz, Sroka (86' Suliński), Ojczyk, Jankowski - Lisowski, Lesik (19' Żebrowski, 83' Gałkowski), Przybylski, Rogalski - Czok, Malinowski. Żółte kartki: Ducek, Cieniawa - Lisowski, Żebrowski.

Sędziował: Jacek Pieronkiewicz (Skoczów). Widzów: 600.

**KS Częstochowa - Śląsk Świętochłowice 2:1 (0:1).**

0:1 - Watola (24 min), 1:1 - Kobus (50 min), 2:1 - Kręzel (71 min).

**GKS '71 Tychy - Urania Ruda Śląska 1:1 (0:0).**

0:1 - Kolasa (64 min), 1:1 - Janoszka (84 min).

**Czarni Sosnowiec - Slavia Ruda Śląska 2:0 (1:0).**

1:0 - Majewski (25 min), 2:0 - Stranc (57 min).

**Concordia Knurów - Unia/Alba Dąbrowa Górnicza 2:1 (0:0).**

1:0 - Kempa (47 min), 1:1 - Kozłowski (50 min), 2:1 - Kazimierzak (65 min, karny).

**MKS Sławków - Lotnik/Gollard Kościelec 1:0 (1:0).**

1:0 - Aksamit (33 min, karny).

**Źródło Kromolów - Jura Niegowa 4:3 (2:1).**

1:0 - Andrzejewski (4 min), 1:1 - Kenneth (9 min), 2:1 - Krawczyk (11 min) 2:2 - Kenneth (57 min), 3:2 - Sołtysik (65 min), 4:2 - Surowiec (80 min), 4:3 - Kenneth (86 min)

**Górniki II Zabrze - MKS Myszków 2:1 (0:1).**

0:1 - Simon (6 min, samobój.), 1:1 - Murzyn (78 min), 2:1 - Szczepanik (88 min).

1. Sławków 6 18 15-5

2. Raków 6 14 10-2

3. Górniki II 6 13 12-7

4. KS Częstoch. 6 12 14-10

5. Lotnik 6 12 8-4

6. Myszków 6 12 9-6

7. GKS '71 Tychy 6 10 8-8

8. Szombierki 6 9 14-13

9. Slavia 6 9 10-9

10. Czarni 6 6 5-7

11. Źródło 6 6 14-17

12. Jura 6 5 11-14

13. Concordia 6 4 5-14

14. Strzemieszyce 6 4 10-13

15. Urania 6 2 3-12

16. Śląsk 6 1 5-12

#### Grupa II

**BKS Stal Bielsko-Biała - MKS 05 Krzanowice 4:1 (2:0).**

1:0 - Papatanaslu (2 min, karny), 2:0 - Lech (16 min), 2:1 - Dudacy (50 min), 3:1 - Natanek (75 min), 4:1 - Natanek (87 min).

**Czarni/Góral Żywiec - MKS Łędziny 3:2 (1:1)**

0:1 - Nyga (28 min), 1:1 - Trzop (40 min), 1:2 - Bednarek (51 min),

2:2 - Konieczny (70 min), 3:2 - Konieczny (74 min).

**Górniki Pszów - Walcownia Częstochowa-Dziedzice 1:3 (1:1).**

1:0 - Widenka (4 min), 1:1 - Sztorc (17 min), 1:2 - Drobiński (55 min), 1:3 - Folek (82 min).

**Górniki Jastrzębie - Polonia Markłowice 2:0 (1:0)**

1:0 - Cich (37 min), 2:0 - Pielorz (89 min).

**Koszarawa Żywiec - Grunwald**

**Ruda Śląska 1:0 (1:0).**

1:0 - Domżał (16 min).

**Unia Racibórz - Pasjonat Dankowice 1:0 (0:0)**

1:0 - Tomasiak (70 min).

**Victoria Jaworzno - AKS Mikołów 1:2 (1:1)**

0:1 - Gacek (9 min), 1:1 - Mlształ (25 min), 1:2 - Gacek (77 min).

**Odra II Wodzisław - Przyszłość Rogów 2:2 (0:0).**

0:1 - Pawłowski (50 min, karny), 1:1 - Nosal (57 min), 2:1 - Krótki (75 min), 2:2 - Błędowski (88 min).

■ **Q&A**

1. Jastrzębie 6 18 15-4

2. Koszarawa 6 11 10-7

3. Przyszłość 6 11 8-5

4. Odra II 6 11 8-6

5. Grunwald 6 10 16-9

6. Góral Żywiec 6 9 11-11

7. Pszów 6 8 8-9

8. Mikołów 6 8 12-11

9. Markłowice 6 8 8-8

10. Jaworzno 6 8 7-5

11. Stal 6 7 12-13

12. Walcownia 6 6 10-19

13. Pasjonat 6 5 7-11

14. Łędziny 6 5 5-10

15. Racibórz 6 4 7-11

16. Krzanowice 6 3 7-12

## MŚ juniorów: Hampel – złoto, Szombierski – brąz

Duży sukces odniósł żużlowiec Atlasu Wrocław Jarosław Hampel. 21-letni wrocławianin w finale indywidualnych mistrzostw świata juniorów na torze w szwedzkiej Kumli wywalczył złoty medal. Na podium stanął, zdobywając brązowy medal także rybniczanie Rafał Szombierski (na zdjęciu). „Szuminy” w dodatkowym wyścigu, po zaciętej walce pokonał reprezentanta gospodarzy Fredrika Lindgrena.

– Celuję w złoto – powiedział przed zawodami Hampel. – Jeśli będę poza podium, będę bardzo rozczarowany.

„Mały” jeździł świetnie od początku zawodów i tylko raz minął linię mety na drugiej pozycji. W ostatnim, 20. wyścigu Hampel pozwolił się wyprzedzić Szombierskiemu i dzięki temu rybniczanie mógł przystąpić do barażu o trzecie miejsce.

Szombierski jako pierwszy zaprezentował się w turnieju finałowym. W drugim wyścigu wywalczył dwa punkty, przyjeżdżając za Szwedem Jonasem Davidssonem. Później już oglądaliśmy popis Hampela, który nie pozostawiał złudzenia rywalom. Szybko odjeżdżał im spod taśmy i z dużą przewagą meldował się na mecie. Hampel w swojej karierze stanął raz na podium. W 2000 roku w Gorzowie zajął trzecie miejsce.



Dla Szombierskiego to największy jak do tej pory sukces w karierze. Rybniczanie dobrze zakończyli występy w gronie juniorów.

W Kumli zabrakło Krzysztofa Kasprzaka, który uchorzył za faworyta. Kasprzak podczas meczu ligowego w Pile doznał kontuzji nogi. Klubowy lekarz Unii odradzał zawodnikowi start w finale. ■ L. JAŻ.

**Wyniki IMS:** 1. J. Hampel 14 pkt, 2. Ch. Harris (Anglia) 13, 3. R. Szombierski 11+3, 4. F. Lindgren (Szwecja) 11+2, 5. M. Zagar (Słowenia) 10, 6. N. K. Iversen (Dania) 9, 7. R. Kurmański 8, 8. K. Bjerre (Dania) 7, 9. J. Davidsson (Szwecja) 6, 10. P. Ljung (Szwecja) 6, 11. D. Hawe (Anglia) 6, 12. R. Miśkowiak 6, 13. J. Smith (Anglia) 5, 14. R. Fisher (USA) 4, 15. O. Allen (Anglia) 2, 16. M. Smolinski (Niemcy) 2, 17. Ł. Romanek 0.

### Memoriał Jana Ciszewskiego

## Olej za zwycięstwo

**XX memoriał Jana Ciszewskiego** rozegrany na torze rybnickiego RKM okazał się szczęśliwy dla Rune Holty. Norweg z polskim paszportem okazał się bezkonkurencyjny, zdobywając komplet – 24 – punktów. Za zwycięstwo żużlowiec Top Secret oprócz pucharów i kwiatów otrzymał 60-litrową bańkę oleju.

W finałowej rozgrywce obok Holty wystąpili także Rafał Dobrucki, Wiesław Jaguś, oraz zwycięzca biegu barażowego Bohumil Brhel. W finale za Holtą przejechał Dobrucki, Brhel i na ostatnim miejscu Jaguś. Trzecie miejsce w finale Brhela nie przełożyło się jednak na miejsce na podium.

Jak co roku redakcja Polskie-

go Radia Katowice wyróżniła medalem Jana Ciszewskiego ludzi zasłużonych dla sportu żużlowego. W tym roku medale otrzymali Florian Kapała, Jerzy Gryt i Andrzej Skulski. ■ Q&A

**Wyniki:** 1. Holta (Norwegia) 26 pkt., 2. Dobrucki (Unia Leszno) 17, 3. W. Jaguś (Apator) 13, 4. Brhel (Czechy) 12, 5. Czerwiński (Top Secret) 12, 6. Drabik (Atlas) 9, 7. Bajerski (Apator) 8, 8. Jędrzejak (Atlas) 8, 9. Laukkanen (Finlandia) 7, 10. Daniel Nermark (Szwecja) 6, 11. Węgrzyk (RKM Rybnik) 5, 12. Sullivan (Australia) 5, 13. Huszcza (ZKŻ Zielona Góra) 5, 14. Ułamek (Top Secret) 5, 15. J. Jensen (Dania) 4, 16. Staszewski (RKM) 3, 17. Pawliczek (RKM) 2. ■



Rune Holta czuje na plecach oddech Jarosława Hampela.

Za tydzień mecz na szczycie

# Szarża Holty

Zgodnie z planem prowadzące zespoły odniosły zwycięstwa i w tabeli nic nie drgnęło. Sprawa mistrzowskiego tytułu rozstrzygnie się za tydzień na torze w Częstochowie, gdzie Top Secret podejmować będzie Apator. Do wywalczenia trofeum częstochowskim żużlowcom wystarczy wygrana różnicą dwóch punktów.

Do Wrocławia na mecz z Atlasem żużlowcy Top Secret wyjeżdżali z obawami. Uważani za faworytów nie mogli sobie pozwolić na stratę punktu, tymczasem z obozu rywala dochodziły wieści o pełnej mobilizacji. Wrocławianie na to spotkanie nawet odwiesili karę Robertowi Dadosowi. Na niewiele się to jednak zdało. Atlas przegrał z Top Secret 43:47, ale wynik świadczy, że walka była zacięta do ostatniego wyścigu.

Podczas prezentacji owacyjnie został powitany Jarosław Hampel z Atlasu, który w szwedzkiej Kumli wywalczył tytuł mistrza świata juniorów. Hampel jak zwykle nie zawiódł, w przeciwieństwie do Dadosa, który w czterech startach nie był w stanie zdobyć nawet jednego punktu. W ekipie wrocławskiej zabrakło Scotta Nichollsa. Anglik przysłał do klubu faks, że podczas meczu w lidze szwedzkiej poturbował się i nie może wystąpić w tym spotkaniu. Jest to o tyle ciekawe, że Nichols upadł w pierwszym wyścigu w

Szwecji, a w kolejnych czterech swoich startach zdobył 10 punktów. W efekcie Atlas jeździł praktycznie tylko czterema zawodnikami i po trzynastu biegach przegrywał 35:43.

W przedostatnim starcie niezwykle walecznie pojechał Sławomir Drabik, który choć zaczął od ostatniej pozycji, przebił się na drugie miejsce. Drabik wspólnie z Tomaszem Jędrzejakiem powinien wygrać 5:1, jednak niesamowitą szarżą na ostatnich metrach popisał się Rune Holta, który wyprzedził obu wrocławian dosłownie o milimetry.

LESZEK JAZWIECKI

### Ekstraliga

#### 0 miejsca 1-4:

**Atlas Wrocław – Top Secret Włókniarz Częstochowa 43:47.**

Hancock 15, Hampel 10, Drabik 9, Jędrzejak 8, Bogińczuk 1, Dados 0 – Sullivan 12, Jonsson 9, Holta 9, Ułamek 6, Walasek 5, Pietraszko 4, Czerwiński 2.

**Apator Adriana Toruń – Plussz Polonia Bydgoszcz 51:39.**

Protasiewicz 15, Rickardsson 10, Bajerski 8, W. Jaguś 9, Miedziński 6, M. Jaguś 2, Sawina 1 – J. Gollob 13, T. Gollob 11, Krzyżaniak 5, Robacki 5, Kowalik 4, Umiński 1, Czechowski 0.

#### 0 miejsca 5-8:

**Polonia Piła – ZKŻ quick-mix Zielona Góra 50:40.**

Franków 13, Kowalski 10, Gapiński 8, Pecyna 7, Szczepaniak 6, Miśkowiak 6 – Huszcza 15, Słaboń 8, Świst 8, Okoniewski 6, Kłopot 2, Kasproviak 1, Svab 0, Marcinkowski 0.

**Unia Leszno – Lotos Gdańsk 48:42.**

Baliński 14, Dobrucki 14, Łukaszewicz 8, R. Kasprzak 5, Mikołajczak 5, Kościuch 2, Wolsztyński 0 – Kościecha 11, T. Cieśliewicz 11, Chrzanowski 11, Duszyński 5, Fajfer 2, Giżycki 2.

1. Apator	19	30	+222
2. Top Secret	19	28	+247
3. Plussz	19	22	-47
4. Atlas	19	17	+33
5. Zielona G.	19	20	+65
6. Unia	19	20	+58
7. Polonia	19	8	-264
8. Lotos	19	7	-270

### I liga

Rybniczanie dość nieoczekiwanie zremisowali w Gorzowie, ale utrzymali prowadzenie. W ostatnim meczu ich rywalem będzie Unia Tarnów.

#### 0 miejsca 1-4:

**Stal Strabag Gorzów – RKM Rybnik 45:45.**

Zetterstrom 12, Paluch 9, Rajkowski 8, Nermark 8, Flis 4, Hlib 4 – Węgrzyk 13, Poważnyj 9, Pawliczek 7, Staszewski 7, Szombierski 7, Chromik 2.

**Unia Tarnów – TŻ Słpma Lublin 70:20.**

T. Rempała 12, M. Rempała

12, Kołodziej 11, Burza 10, Darkin 10, Wardzała 9, G. Rempała 6 – J. Stachyra 7, Śledź 6, Piszcz 3, D. Stachyra 2, Bałabuch 2, Wrona 0

#### 0 miejsca 5-8:

**Jasol Rzeszów – Kolejarz Rawicz 66:24.**

Kuciapa 15, Baran 12, Wilk 11, Trojanowski 9, Golonka 7, Miesiąc 6, Kliś 4, Prucnal 2 – Dym 7, Świdorski 7, Chiński 4, Nowaczyk 4, Myler 1, Kazimierzczak 1.

Dark Dog – WKM Warszawa walkower 40:0.

1. RKM Rybnik	19	30	+301
2. Unia	19	29	+253
3. TŻ Lublin	19	19	-61
4. Stal	19	17	-105
5. Jasol	19	22	+89
6. Dark Dog	19	21	+199
7. Kolejarz	19	10	-230
8. WKM W-a	19	4	-446

### PECH CRUMPA

Podczas finałowego wyścigu Speedway Gali, która rozegrana została na torze w Lonigo we Włoszech, groźnemu wypadkowi uległ Jason Crump. Australijczyk doznał kontuzji kolana i ramienia. Australijczyk nie wystąpił we wczorajszym meczu Apatora z Plusszem. ■ L. JAŻ.

### FORMUŁA 1: WYŚCIG BEZ RALFA

Niemiecki kierowca Michael Schumacher odniósł 50. zwycięstwo w barwach Ferrari, wygrywając wyścig o Grand Prix Włoch na torze Monza. Jest to zarazem 69. zwycięstwo niemieckiego kierowcy w karierze i piąte w tym sezonie. Dzięki temu starszy z braci utrzymał prowadzenie w klasyfikacji generalnej i jest bliski obronienia mistrzowskiej korony.

Niemiec wyprzedził wicelidera MŚ – Kolumbijczyka

Juana Pablo Montoyę z teamu Williams-BMW oraz swojego partnera z Ferrari, Brazylijczyka Rubensa Barrichello. Na Monzie zabrakło Ralfa Schumachera, który nie doszedł do siebie po wypadku, jakiego doznał podczas testów na Monzie, przed blisko dwoma tygodniami. Jego bolid wypadł wówczas z toru i chwilę później zapalił się. Zastąpił go Hiszpan Marc Gene i zajął 5 miejsce. ■ L. JAŻ.

**Wyniki:** 1. Michael Schumacher

(Niemcy/Ferrari) 1:14.19,838, 2. Juan Pablo Montoya (Kolumbia/Williams-BMW) strata 5,294 s, 3. Rubens Barrichello (Brazylia/Ferrari) 11,835, 4. Kimi Raikkonen (Finlandia/McLaren-Mercedes) 12,834, 5. Marc Gene (Hiszpania/Williams-BMW) 27,891, 6. Jacques Villeneuve (Kanada/BAR-Honda) 1 okr.

**Klasyfikacja MŚ kierowców:** 1. M. Schumacher 82 pkt., 2. Montoya 79, 3. Raikkonen 75, 4. R. Schumacher 58. ■



**LOTTO** ● Sobota, 13 września br.:

**DUŻY LOTEK: 2, 6, 19, 27, 38, 44**

**MULTI LOTEK** ● Niedziela, 14 września br.:

37, 63, 59, 1, 8, 3, 15, 52, 30, 10, 16, 35, 13, 58, 41, 72, 14, 71, 60, 76

● Sobota, 13 września br.:

4, 6, 7, 14, 20, 29, 34, 37, 41, 46, 49, 53, 56, 58, 59, 65, 66, 67, 77, 79

**KIBIC** Dodatek „Trybuny Śląskiej”. Redaguje Dział Sportowy. Adres: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1 z dopiskiem KIBIC, tel. 253-89-33. e-mail: sport@trybuna-slaska.com.pl

## 14 Kibic



Japonka Ryoko Tamura zdobyła w Osace szósty tytuł mistrzowski w wadze 48 kg.

Jeden medal judoków w MŚ

## Nie poszli w ślady Krawczyka

Z jednym medalem mistrzostw świata wracają z japońskiej Osaki polscy judocy. W płatek brąz w wadze 81 kg wywalczył zawodnik Czarnych Bytom Robert Krawczyk. W klasyfikacji medalowej reprezentacja Polski znalazła się na 18. miejscu.

W sobotę i niedzielę biało-czerwoni walczyli już bez szczęścia i nikt z nich – tak jak Krawczyk – nie zapewnił sobie choćby kwalifikacji do igrzysk olimpijskich w Atenach. Zdobywali je zawodnicy od miejsc 1 do 5. Co prawda piąta była Magdalena Kozioł w kategorii open, ale tej akurat nie ma w programie olimpijskim. Judoczka AZS AW-FiS Gdańsk była bliska medalu. W decydującej o miejscu na podium walce przegrała jednak przed czasem z Marą Kovacevic z Serbii i Czarnogóry.

W niedzielę 7. miejsca zajmowali Anna Żemła-Krajewska (Koka Jastrzębie) w kat. 48 kg i Janusz Wojnarowicz (Czarni) w kat. open. W sobotę zawiódł Krzysztof Wilkomirski. Brązowy medalista MŚ sprzed dwóch lat (73 kg) przegrał już pierwszą walkę z Włochem Giuseppe Maddalonim i odpadł z turnieju. W repasażach kat. 52 kg nie powiodło się także brązowej medalistce tegorocznych mistrzostw Europy, Barbarze Bukowskiej (MKS Czechowice-Dziedzice).

Mistrzostwa zdominowali gospodarze. Japończycy zdobyli dziewięć medali, w tym sześć złotych. Wydarzeniem imprezy był szósty tytuł Ryoko Tamury, która złotą passę w kat. 48 kg rozpoczęła w 1993 roku w kanadyjskim Hamilton. ■ TOCHA

## Wygrał Mosley, skasował de la Hoya

# Ciosy w złoto

Amerikanin Shane Mosley po raz drugi w karierze pokonał swojego rodaka, Oscara de la Hoyę. W Las Vegas Mosley zwyciężył jednostronnie na punkty. Stawką pojedynku były należące do de la Hoi pasy mistrza świata WBC i WBA w wadze junior średniej.

„Złoty chłopiec”, jak nazywany jest de la Hoya, tylko przez trzy-cztery rundy kontrolował przebieg pojedynku. Później przewagę osiągnął Mosley, który może nie za-

dawał więcej ciosów, ale był szybszy i dokładniejszy. Po 12-rundowym pojedynku wszyscy sędziowie orzekli zwycięstwo Mosleya, zgodnie punktując 115:113 na jego korzyść.

De la Hoi nie udał się rewanż za porażkę poniesioną trzy lata temu w Los Angeles. Tym razem wyższość Mosleya była jeszcze bardziej widoczna, zwłaszcza w drugiej części walki.

„Złoty chłopiec” kończył pojedynki po-

rozbijany, jak nigdy wcześniej w prawie jedenastoletniej karierze.

De la Hoya powiedział, że pieniądze nie były dla niego największą motywacją. Szacuje się, że mistrz świata w pięciu różnych wagach zarobił w ringu około 150 mln dolarów. Chciał za wszelką cenę pokonać Mosleya. W karierze przegrał tylko z nim i Felixem Trinidadem. Z pozostałymi rywalami wygrał – łącznie aż 36 razy.

Mosley, którego trenerem i menedżerem jest ojciec Jack, sprawił sobie spóźniony prezent na 32. urodziny, które obchodził 7 września. Za zwycięstwo otrzymał 4,5 mln dolarów, podczas gdy je-

go rywal – choć przegrał – skasował aż 17 mln dolarów. Mosley odniósł 39 zwycięstw w karierze. Jego bilans uzupełniają dwie porażki z Vernonem Forrestem. Wcześniej jako amator miał 250 wygranych i dziesięć przegranych. Na początku 1992 r. wystąpił w Białymstoku w meczu towarzyskim Polska – USA (12:12). Pokonał wówczas 3:0 na punkty Adama Lejkama. ■ MIK



### LICZBY

17

mln. dolarów zarobił de la Hoya

4.5

mln. dolarów zarobił Shane Mosley

Pojedynek w Las Vegas trwał pełne 12 rund, ale Mosley zwyciężył jednostronnie na punkty.

Mistrzostwa Polski w boksie

# Na Ukrainie jest trudniej



Andrzej Liczik (na najwyższym stopniu podium) po raz pierwszy w karierze został mistrzem Polski. Wygrana Ukraińcowi mającemu także polskie obywatelstwo przyszła łatwo.

Dziewięć medali wywalczyli bokserzy z naszego regionu w zakończonych wczoraj w Jastrzęblu mistrzostwach Polski. Na najwyższym stopniu podium stanęli Wojciech Ziara (Walka Zabrze), Andrzej Liczik (Victoria Jaworzno) i Robert Gortat (Energetyk Jaworzno).

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Andrzej Rżany (Gwardia Wrocław), który złoty medal wywalczył już po raz dziesiąty.

– Chciałbym pobić rekord należący do Zbigniewa Pietrzy-

kowskiego, który jedenaście razy wygrywał mistrzostwo kraju – powiedział Rżany.

Żadna z 11 walk finałowych nie zakończyła się przed czasem, a jedynym liczącym przez sędziego pięściarzem był Marek Tomala, który stoczył pasjonujący pojedynek z Robertem Gortatem. Przegrał, dzięki czemu Gortat został pierwszym zawodnikiem, który zdobył złote medale mistrzostw Polski w trzech kategoriach wagowych (lekkośrednia 1999, półciężka 2002 i ciężka 2003).

– Chciałem przejść do histo-

rii – mówił w Jastrzębiu Gortat.

Swój pierwszy medal MP wywalczył w wadze 54 kg Andrzej Liczik, Ukrainiec mający też polskie obywatelstwo. Przyznał, że zdobyć mistrzostwo Ukrainy jest jednak znacznie trudniej.

Brązowe medale dla śląskich klubów zdobyli: Jerzy Struzik (57 kg, Victoria Jaworzno), Sławomir Malinowski (64 kg, Victoria Jaworzno), Mariusz Cendrowski (69 kg, Energetyk Jaworzno) i Mariusz Welch (81 kg, Walka Zabrze). ■ MIK

### WYNIKI FINAŁÓW

48 kg. Wojciech Ziara (Walka Zabrze) – Łukasz Maszczyk (Gwardia Warszawa) 12:10.

51 kg. Andrzej Rżany (Gwardia Wrocław) – Rafał Kaczor (Victoria Jaworzno) 30:15.

54 kg. Andrzej Liczik (Victoria Jaworzno) – Zbigniew Kolacz (Victoria Jaworzno) 18:6.

57 kg. Krzysztof Szot (PKB Poznań) – Damian Ławniczak (PKB Poznań) 15:7.

60 kg. Mariusz Koperski (PKB Poznań) – Marcin Łęgowski (Hetman Białystok) 11:4.

64 kg. Artur Bojanowski (Wda Świecie) – Krzysz-

tof Chudecki (PKB Poznań) 15:9.

69 kg. Mirosław Nowosada (Hetman Białystok) – Piotr Olejniczak (PKB Poznań) 21:8.

75 kg. Piotr Wilczewski (Hetman Białystok) – Artur Zwarycz (Gwardia Wrocław) 13:5.

81 kg. Aleksy Kuziemski (Hetman Białystok) – Krzysztof Zimnoch (Hetman Białystok) 19:6.

91 kg. Robert Gortat (Energetyk Jaworzno) – Marek Tomala (AKS Strzegom) 17:15.

+91 kg. Mariusz Wach (Gwardia Warszawa) – Grzegorz Kielsa (Hetman Białystok) 22:8. ■

### MŚ W ZAPASACH

Udanie rozpoczęli start w zapasniczych MŚ w stylu wolnym reprezentanci Polski. Edyta Witkowska (72 kg) awansowała w Nowym Jorku do ćwierćfinału. Brązowa medalistka ubiegłorocznych mistrzostw świata zajęła pierwsze miejsce w grupie eliminacyjnej po zwycięstwach nad Rosjanką Guzeli Maniurową i Koreanką Min-Jeong Kang 3:0. Dobrze radzi sobie Elżbieta Stryczek (51 kg, Slavia Ruda Śląska), w I rundzie miała wolny los, a w II już w trzynastej sek. położyła na łopatki Li-Chuan Wu z Tajwanu.

Pierwsze walki wygrały także Monika Michalik (55 kg) i Ewelina Prusko (67 kg), przegrała Małgorzata Basa (63 kg).

W turnieju mężczyzn bez porażki są Bartłomiej Bartnicki (96 kg) i Radosław Jankowski (120 kg). W I rundzie obaj mieli wolny los, a w II pokonali swoich rywali. Michał Małkiewicz (60 kg, GKS Piast Wola) i Marcin Jurecki (84 kg) po jednej walce wygrali i po jednej przegrali. ■ MIK

## W SKRÓCIE

> Litwa pokonała w Sztokholmie Hiszpanię 93:84 (40:31) w finale mistrzostw Europy koszykarzy. W meczu o brąz reprezentacja Włoch pokonała Francję 69:67 (24:13, 15:14, 14:20, 16:20). Włosi jako ostatni zespół turnieju zapewnili sobie udział w igrzyskach w Atenach.

> Złoty medal strzeleckich mistrzostw świata w konkurencji skeet zdobył w Nikozji Andrzej Głyda.

> Po raz piąty zwyciężcą międzynarodowego mityngu w chodzie w niemieckiej miejscowości Hildesheim został Robert Korzeniowski, uzyskując najlepszy w tym roku czas na świecie na 10 km - 38.35.

> Brytyjka Paula Radcliffe poprawiła najlepszy wynik na świecie w biegu ulicznym na 5 km. W Londynie przebiegła ten dystans w czasie 14.51.

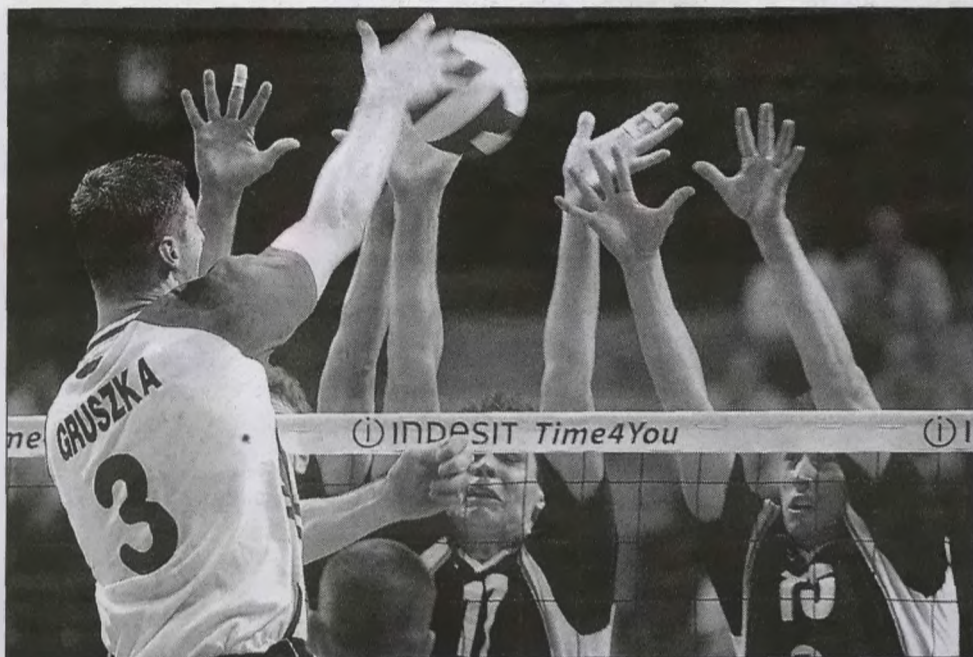
> Bartosz Such zajął drugie miejsce w turnieju singla do lat 21 w zawodach z cyklu ITTF Pro Tour tenisistów stołowych w chińskim Fuzhou. W finale przegrał ze Szwedem Parem Gerellem 0:3.

> Brazylia pokonała w Suphan Buri Chiny 3:2 (22:25, 25:22, 25:17, 21:25, 15:10) w finale mistrzostw świata junierek w siatkówce. Polska po zwycięstwie nad Holandią 3:0 (28:26, 25:23, 25:14) zajęła trzecie miejsce.

> Reprezentacja Niemiec zdobyła w Barcelonie złoty medal mistrzostw Europy w hokeju na trawie mężczyzn skutecznie egzekwując karne w meczu finałowym z Hiszpanią 5:1. W regulaminowym czasie i po dogrywce mecz zakończył się remisem 1:1 (1:1, 1:1). Polska uplasowała się na siódmym miejscu. Złoty medal wśród kobiet wywalczyła Holandia, wygrywając w finale z Hiszpanią 5:0 (3:0).

> Hiszpański kolarz Alejandro Valverde z grupy Kelme wygrał 9. etap wyścigu Dookoła Hiszpanii, długości 174,8 km z Vielhy do Port d'Envalira (Andora). Liderem pozostał Hiszpan Isidro Nozal (ONCE).

> Motorowodnym wicemistrzem świata w klasie S-550 w węgierskiej miejscowości Dunajvaros został Lechosław Rybarczyk, brązowy medal zdobył Łukasz Ciotek. ■ L. JAŻ.



Piłtr Gruszka przełamuje niemiecki blok.

## Piątka na osłodę

W zakończonych w Berlinie mistrzostwach Europy w siatkówce mężczyzn polska reprezentacja zajęła 5. miejsce - takie samo jak dwa lata temu. Na pożegnanie z turniejem podopieczni Waldemara Wspaniałego pokonali najpierw Niemców 3:1 (25:21, 23:25, 34:32, 25:22), a następnie Holandię 3:0 (25:21, 25:20, 25:13).

- Na pewno nie jest to sukces, bo takim byłoby zdobycie medalu,

ale piąte miejsce liczy się w Europie - podsumował występ biało-czerwonych trener Wspaniały.

Dzięki temu zwycięstwu Polska zapewniła sobie prawo gry w mistrzostwach Europy w 2005 roku, których gospodarzem będą Włochy oraz Serbia i Czarnogóra. Polacy wystąpią też w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich, który w styczniu 2004 odbędzie się w Niemczech.

Kilku zawodników w reprezentacji Polski narzekano na różnego rodzaju dolegliwości. Od początku mistrzostw z powodu wybitego palca nie grał Michał Bąkiewicz. Z kontuzją walczył także Sebastian Świdzki. W spotkaniu z Serbią i Czarnogórą bark wybił kapitan i rozgrywający Paweł Zagumny. On jednak, mimo bólu, zdecydował się na grę i mimo urazu był jednym z najlepszych na boisku.

Nie może to jednak tłumaczyć naszego zespołu z przykrych porażek z Bułgarią czy też wcześniej z Holandią, które pozbawiły nas walki o medale. Polscy siatkarze jeszcze raz pokazali, że w ważnych turniejach po prostu zawodzą. Takiego obrazu nie przysłoni nawet zwycięstwo z Serbią i Czarnogórą, która jak się okazało także zawiodła na tych mistrzostwach. Zdecydowany faworyt zdobył tylko brązowy medal. ■ L. JAŻ.

### WYNIKI

- > **Finał:** Włochy - Francja 3:2 (25:18, 40:42, 25:18, 27:29, 15:9)
- > **0 3. miejsce:** Rosja - Serbia i Czarnogóra 3:1 (25:11, 24:26, 25:19, 25:23).
- > **0 5. miejsce:** Polska - Holandia 3:0 (25:21, 25:20, 25:13)
- > **0 7. miejsce:** Niemcy - Hiszpania 3:1 (28:26, 21:25, 25:19, 28:26).
- > **Końcowa klasyfikacja:** 1. Włochy, 2. Francja, 3. Rosja, 4. Serbia i Czarnogóra, 5. Polska, 6. Holandia, 7. Niemcy, 8. Hiszpania. ■



Paweł Braszkiewicz i Daniel Jędraszko na jeziorze Lanier w Gainesville wytypowali dwa złote medale.

### 10 medali MŚ kajakarzy

## Medalowe żniwo

Dziesięć medali zdobyli polscy kajakarze na mistrzostwach świata, które odbyły się w amerykańskim Gainesville. Dwa złote krawki w niedzielę padły łupem kanadyjkarzy Pawła Baraszkiewicza i Daniela Jędraszki. Pierwszy z nich zdobył na olimpijskim dystansie 500 metrów, a kilka godzin później powtórzył ten sukces na dystansie 200 m.

Na 500 m reprezentanci Polski zdobyli także medal srebrny oraz trzy brązowe. Wicemistrzynie świata została czwórka Karolina Sadalska, Małgorzata Czajczyńska, Aneta Białkowska i Joanna Skowroń, natomiast brąz przypadł nam w konkurencji C-4 (Adam Ginter, Łukasz

Woszczyński, Marcin Grzybowski i Michał Słowiński), w K-2 kobiet (Beata Sokołowska-Kulesza i Joanna Skowroń) i Anecie Pastuszcze w K-1. Grzybowski to zawodnik Gwarka Czechowice.

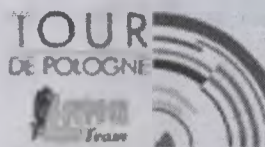
W sobotę brąz w konkurencji C-4 na 1000 m zdobyli Andrzej Jezierski, Roman Rynkiewicz, Adam Ginter i Wojciech Tyszyński.

Na 200 metrów srebrny medal w K-2 wywalczyli Marek Twardowski i Adam Wysocki, natomiast dwa brązowe medale przypadły w konkurencji K-2 Anecie Pastuszcze i Beacie Sokołowskiej-Kuleszy oraz w K-4 Karolinie Salskiej, Anecie Pastuszcze, Beacie Sokołowskiej-Kuleszy i Joannie Skowroń. ■ TOCHA

## Kibic 15

# Punto dla Zorro

Cezary Zamana z grupy Action nVida Mróz wygrał zakończony w niedzielę w Karpaczu 60.



wyścig kolarski Tour de Pologne. W klasyfikacji końcowej 36-letni Polak wyprzedził o 1 minutę i 12 sekund czwartego kolarza tegorocznego Giro d'Italia Włocha Andrzeja Noe oraz o 1.46 Belgę Dave'a Bruylandtsa. To największy sukces w 11-letniej zawodowej karierze „Zorro” (tak nazywają Zamana koledzy). Za zwycięstwo w Tour de Pologne otrzymał fiata punto.

Decydujący etap rozegrał się w sobotę z metą w Karpaczu. Zamana wygrał go po samotnej ucieczce i uzyskał 40-sekundową przewagę nad grupką czterech zawodników, którą przyprowadził zwycięzca z zeszłego roku Laurent Brochard. Tuż za Francuzem przyje-

chali Noe, Bruylandts i kolejny Włoch Paolo Valoti.

Etap, odbywający się przez cały czas w deszczu i zimnie, zdziśiatkował peloton. Ze 118 kolarzy, którzy stanęli na starcie w Piechowicach, dojechało do mety w Karpaczu tylko 69. Klęskę ponieśli kolarze CCC-Polsat - wycofał się m. in. jeden z faworytów wyścigu - Dariusz Baranowski.

„Zorro” nie poniósł też strat w niedzielę podczas dwóch ostatnich etapów. W kończącej wyścig jeździe indywidualnej na czas z Jeleniej Góry do Karpacza (19 km) do zwycięzcy - Alberto Contadora stracił tylko 18 sekund. Hiszpan uzyskiwał znakomity wynik - 30 minut i 29 sekund. Od kilkunastu lat, gdy Tour de Pologne kończy się czasówką na tej trasie, nikt nie pokonał jej szybciej. ■ TOCHA

### WYNIKI

**6. etap, Plechowice - Karpacz (166,5 km):** 1. Cezary Zamana (Polska/Action nVida Mróz) - 4:39.11; 2. Laurent Brochard (Francja/AG2R) - 40 sek. straty, 3. Andrea Noe (Włochy/Alessio) - ten sam czas.

**7. etap, Jelenia Góra - Karpacz (61 km):** 1. Hayden Roulston (Nowa Zelandia/Cofidis) - 1:38.49; 2. Zamana - 2 sek. straty, 3. Radosław Romanik (Polska/CCC-Polsat).

**8. etap, Jelenia Góra - Karpacz, Jazda Indywidualna na czas (19 km):** 1. Alberto Contador (Hiszpania/ONCE) - 30.29 min., 2. Zamana - 19 sek. straty, 3. Andrea Noe (Włochy/Alessio) - 43. **Klasyfikacja końcowa:** 1. Zamana - 29:46.11; 2. Noe - 1.12 min. straty, 3. Dave Bruylandts (Belgia/Marlux) - 1.46, 4. Brochard - 1.51, 5. Marek Rutkiewicz (Polska/Cofidis) - 2.00, 6. Andriej Zinzenko (Rosja/L. A. Pecol) - 2.50. ■

### Światowy finał Grand Prix IAAF

## Czwarty skok Pyrek

Najlepszy lekkoatleci zjechali do Monte Carlo na dwudniowe zawody - World Athletics Final - będące światowym finałem tegorocznej rywalizacji pod egldą IAAF. Każdy zwycięzca konkurencji otrzymał 30 tys. dolarów.

Najlepszy w tym roku wynik na świecie w biegu na 3000 m z przeskodami uzyskał mistrz świata na tym dystansie Saif Saaed Shaheen (75,38 min.), który od niedawna reprezentuje Katar. Najlepszy w tym roku wynik na świecie w biegu na 100 m przez płotki - 12,45, należący do Jamajki Brigitte Foster, wyrównała Amerykanka Gail Devers.

Bieg na 100 m mężczyzn wygrał Amerykanin Bernard Williams (10,04 sek.) przed mistrzem z Paryża na 200 m, rodakiem Johnem Capelem (10,05). „Król setki”, reprezentant karaibskiego państwa Saint Kitts i Nevis, Kim Collins, był dopiero szósty (10,13).

### NAJLEPSI

Mistrz świata w biegu na 1500 m i wicemistrz na 5000 m 29-letni Marokańczyk Hicham El-Guerrouj oraz mistrzyni świata w skoku wwyż 25-letnia Hestrie Cloete z RPA zwyciężyli w rankingu IAAF na najlepszych lekkoatletów w 2003 roku. ■

zajęła 8. miejsce w konkursie pchnięcia kulą - 17,85 m, mając tylko dwie udane próby. Triumfowała brązowa medalistka mistrzostw świata, Ukrainka Wita Pawlysz - 19,86. W niedzielę Monika Pyrek, tak jak w paryskich MŚ, była czwarta (4,50 m) w konkursie skoku o tyczce. Zwyciężyła Rosjanka Tatiana Polnowa (4,68), która wyprzedziła rodaczkę, mistrzynię świata Swietlanę Fieofanową (4,60). Rekordzistka świata Jelenia Isinbajewa (Rosja) skoczyła tylko 4,40 i uplasowała się na piątej pozycji. ■ TOCHA

W sprincie kobiet najszybsza była Amerykanka Chryste Gaines - 10,86 sek., która wyprzedziła Francuzkę Christine Arron - 11,04 i swą rodaczkę Torri Edwards - 11,06. Dopiero czwarta była inna Amerykanka, Kelli White (11,08), która w sobotę wygrała bieg na 200 metrów. Dwukrotna mistrzyni świata wystartowała w Monte Carlo, choć grozi jej dyskwalifikacja za wspomaganie niedozwolonym środkiem.

W zawodach wystąpiły dwie Polki. W sobotę Krystyna Zabawska



Amerykanin Allen Johnson wygrał bieg na 110 m przez płotki.

**NOKIA  
3510i**



za **1 zł**  
(1,22 zł brutto)

**Najlepsza oferta na rynku!**



Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji.

- ANDRYCHÓW, Krakowska 83e, (033) 875 91 07, 0601/211 714
- BĘDZIN, Malachowskiego 22, (032) 762 21 62, 0601/209 794
- BRZEG, Chrobrego 2B, (077) 416 07 77, 0695/431 546
- CHRZANÓW, Al. Henryka 25, (032) 627 61 05, 0601/492 331
- CZECHOWICE-DZ. Niepodległości 14A, (032) 215 41 07
- CZĘSTOCHOWA, NMP 43, (034) 365 16 47, 0601/211 702
- JAWORZNO, Mickiewicza 23, (032) 615 60 52, 0601/514 098
- JĘDRZEJÓW, 11-go listopada 101, (041) 386 58 61
- KATOWICE, Słowackiego 51, (032) 201 16 74
- LUBLINIEC, Lompy 1/1, (034) 356 36 22, 0601/514 141
- ŁAZISKA, Wiejska 1, (032) 224 12 72, 0601/933 134
- MYSZKÓW, Kościuszki 22, (034) 313 58 84, 0601/514 140
- NYSA, Piłsudskiego 21, (077) 435 27 54
- OLEŚNO, Rynek 15, (034) 359 78 76, 0603/797 970
- OLKUSZ, Rynek 9, (032) 754 35 35, 0601/424 474
- PIEKARY ŚL., K. Wyszyńskiego 14, (032) 287 14 60
- SOSNOWIEC, Zuzanny 20, C. Handlowe AUCHAN,  
(032) 730 60 51 do 52, 0603/797 631, 0601/492 332
- TYCHY, Grota Roweckiego 50, (032) 327 64 74
- TYCHY, Towarowa 2, (032) 780 13 94, 0607/227 143, 227 135
- USTRÓŃ, Ogrodowa 1, (033) 854 22 99, 0601/514 129, 514 133
- ZAWIERCIE, Marszałkowska 6, (032) 671 08 69, 0601/446 854

**Abonament 10 zł**  
(12,20 zł brutto)  
**z supertelefonem**

Promocja

**OPAL**  
RTV AGD TELEFONY

**Plus**  
GSM